

pomyślnie zakończony

Agencja TASS donosi: w piątek 19 czerwca o godzinie 14.59 czasu moskiewskiego, po wykonaniu programu długotrwałego lotu po orbicie okołoziemskiej, statek kosmiczny „Sojuz-9” wylądował w wyznaczonym rejonie terytorium Związku Radzieckiego, 75 km na zachód od Karagandy.

Kosmonauci **Andrian Nikolajew** i **Witalij Siewastjanow** po wylądowaniu czują się dobrze.

W celu przejścia do lądowania, w ustalonym czasie dokonano orientacji statku i włączono silnik hamujący. Po zakończeniu działania silnika nastąpiło oddzielenie członów statku i kabina lądująca wraz z załogą weszła na tor lotu prowadzący na Ziemię. Lot kabiny odbywał się po torze sterowanego przechodzenia przez górne warstwy atmosfery z wykorzystaniem siły nośnej.

Długotrwały orbitalny lot statku kosmicznego „Sojuz-9” zakończył się. Załoga w składzie Bohater Związku Radzieckiego, lotnik — kosmonauta ZSRR, pułkownik **Nikolajew** i kandydat nauk technicznych **Siewastjanow** w pełni wykonała zaplanowany program badań naukowo-technicznych i medyczno-biologicznych.

A. Nikolajew i W. Siewastjanow przebywali w locie orbitalnym wokół Ziemi przez 424 godziny. Eksperyment trwający tak długo przy aktywnej działalności załogi ludzkiej, w warunkach lotu kosmicznego, został zrealizowany po raz pierwszy. (PAP)

Prezydent Republiki Indii zakończył wizytę w Polsce

V. V. Giri zwiedził Zakłady „Ursus”

19 bm. zakończył czterodniową wizytę oficjalną w Polsce Prezydent Republiki Indii — **Madhavi Venkata Giri** z małżonką.

Wczoraj przed godz. 10 prezydent **V. V. Giri** w towarzystwie **Mariana Spychalskiego** przyjechał do Zakładów Mechanicznych „Ursus”.

Prezydentowi towarzyszyli również: sekretarz Rady Państwa — **Ludomir Stasiak**, minister przemysłu ciężkiego — **Janusz Hryniewicz**, wiceminister spraw zagranicznych — **Zygfryd Wolniak**. Wraz z prezydentem przybyli także inne osobistości indyjskie, wśród nich ambasador Indii w Polsce **Vallilath Madhathil Madhavan Nair**.

Dziewczęta — pracownice

„Ursusa” wręczyły dostojnym gościom wiązanki kwiatów.

Goście i gospodarze obejrza-li muzeum „Ursusa” gdzie ustawione są modele kolejnych wyrobów tych zakładów z 1893 r. Zakładów. Dyr. **Z. Kuhn** zapoznał Prezydenta z historią rozwoju tej fabryki i jej aktualnymi możliwościami.

Po wysłuchaniu informacji goście zwiedzili jedną z hal produkcyjnych. V. V. Giri i M. Spychalski podchodząc do kolejnych stanowisk montażu, obserwowali czynności robotników, interesując się szczegółami produkcji, zadawali szereg pytań robotnikom oraz członkom kierownictwa fabryki. V. V. Giri interesował się m. in. zasięgiem kooperacji zakładów z innymi fabrykami w Polsce.

W godzinach popołudniowych prezydent Republiki Indii — **V. V. Giri** z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Polskę. Uroczystość pożegnania odbyła się na warszawskim lotnisku Okęcie. Indyjskich gości zegnali: przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski **Marian Spychalski** z małżonką i członkowie najwyższych władz państwowych z marszałkiem Sejmu **Czesławem Wycechem** i prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem**.

W czasie uroczystości kompania reprezentacyjna WP od-

dała honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymny narodowe Indii i Polski. (PAP)

Na str. 2 drukujemy komunikat o wizycie prezydenta V. V. Giri w Polsce.

M. Lesiecko u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz** przeprowadził rozmowę z wicepremierem ZSRR **Michailem Lesieckim**, który przebywa w naszym kraju w związku z obradami X sesji międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W czasie spotkania, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, omówiono niektóre główne problemy współpracy gospodarczej między obu krajami. (PAP)

Nowe walki w Kambodży

W czwartek o północy czasu miejscowego znaczne siły patriotyczne zaatakowały stolicę prowincji **Kompong Thom**, 129 km na północ od stolicy Kambodży — oświadczył kambodżański rzecznik wojskowy. Po gwałtownym ostrale artyleryjskim siły patriotyczne przypuściły atak na miasto. W piątek kambodżańskie lotnictwo dokonało kilku ataków bombowych na pozycje patriotyczne. Walki trwają.

Kompong Thom leży na drodze prowadzącej do **Siem Reap** i świątyni **Angkor Wat**. Jest ono od ponad miesiąca zagrożone przez siły patriotyczne, które dokonują częstych ataków.

Jak oświadczył przedstawiciel kolei, przywrócona została łączność na trasie z **Phnom Penh** do **Bangkoku**, która — jak donosiliśmy — była opuszczona przez siły patriotyczne. Jednocześnie przedstawiciel kolei oświadczył, że pociągi nie będą kursować po tej trasie, dopóki „nie zostaną podjęte odpowiednie środki bezpieczeństwa”.

Agencja UPI donosi, iż oddziałom kambodżańskim udało się rozminować szosę nr 1, jedyne połączenie lądowe **Phnom Penh** ze światem. (PAP)

poszanowania, co jest trwałym elementem polityki zagranicznej Jugosławii.”

Starcia na Saharze Hiszpańskiej

10 osób zginęło lub odniosło rany w **El-Ajun** na Saharze Hiszpańskiej, na południe od Maroka,

biega końca. Wczoraj nastąpiło zakończenie drugiej części alertu na szczyt nazywane „Polskie rzeki płyną do Bałtyku”.

Podsumowanie całego dorobku alertu „Zwycięstwa” nastąpi w sobotę w Jastarni.

Dzisiaj rozdanie świadectw



Dzisiaj w poznańskich i wielkopolskich szkołach odbywają się uroczystości zakończenia roku szkolnego 1969/1970. Przeważającą większość uczniów ukończyła naukę z pomyślnymi wynikami. Podczas uroczystości uczniowie serdecznie żegnają swoich wychowawców i nauczycieli, którzy z poświęceniem w ciągu roku wpajali im wiedzę, nie szczędząc sił nad kształtowaniem charakterów.

Symbolem wdzięczności ze strony uczniów dla kadry nauczycielskiej są kwiaty oraz serdeczne podziękowania. W tym roku szkolnym do szkół podstawowych uczęszczało w Poznaniu 58 692 dzieci, a w województwie — 375 616. Muru tych szkół opuściło około 52 000 absolwentów klas ósmych (w Poznaniu — 8380). W poznańskich liceach uczyło się w tym roku przeszło 17 370 uczniów; w Wielkopolsce naukę w liceach pobierało 19 515 uczniów. Z nauki w technikach młodzieżowych (podległych Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego) korzystało w Poznaniu 12 760 uczniów, a w województwie około 10 000. Z liczby tej około 5 200 absolwentów uzyskało świadectwa maturalne. Na zdjęciu: z uśmiechniętymi twarzami wynika, że na świadectwie widnieją dobre stopnie... (an)

Fot. — K. Przychodźki

Konserwatyści wygrali wybory

„Zmiana warty” w Wielkiej Brytanii

Wyniki czwartkowych wyborów brytyjskich stanowiły kompletne zaskoczenie dla większości zarówno brytyjskich, jak i zagranicznych obserwatorów politycznych.

Jeszcze w czwartek rano wyniki ostatnich ankiet badania opinii publicznej wykazywały średnio 5,5-procentową przewagę Partii Pracy, której zwolennicy byli przekonani absolutnie o zwycięstwie. Jeszcze w czwartek po południu główni komentatorzy brytyjscy i to na wet konserwatywni, sygnalizowali imieniem i nazwiskiem „ostateczne” prognozy, według których miała wygrać Partia Pracy zwycięstwem około 30 miejsc w Izbie Gmin.

Tymczasem — wprowadzając w osłupienie labourystów i dyrektorów instytucji zajmujących się badaniami opinii publicznej, które dotychczas były niezawodne — wśród wyborców nastąpił w stosunku do poprzednich wyborów zwrot o blisko 5 procent w stronę konserwatystów, co zapewniłoby im prawdopodobnie 34-mandatową przewagę w nowej Izbie Gmin.

W piątek o godzinie 23.30 (czasu warszawskiego) ogłoszono ostateczne wyniki wyborów do Izby Gmin we wszystkich 630 okręgach.

Konserwatyści zdobyli 330 mandatów; Partia Pracy — 288 mandatów; Partia Liberalna — 6 mandatów; Inni — 6 mandatów.

Porażka partii labourystowskiej w wyborach do Izby Gmin, premier Wielkiej Brytanii **Harold Wilson** złożył w piątek na ręce królowej **Elżbiecie** dyktando swego rządu.

Przywódca brytyjskiej partii konserwatywnej **Edward Heath** został w piątek upoważniony przez królową **Elżbietę** do utworzenia nowego rządu.

Aresztowanie sprawców uprowadzenia ambasadora NRF

Agencja France Presse pisze z Rio de Janeiro, że policja brazylijska aresztowała 12 członków organizacji „Juarez de Brito”, którzy 11 bm. uprowadzili ambasadora NRF w Brazylii **Ehrenfrieda von Hollebensa**. (PAP)

Nowi goście targowi

Sulzer kupuje polską licencję

Grono zagranicznych gości targowych powiększa się o nowe osobistości. Wczoraj przybył do Poznania sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Finansów Francji — **Jean Bailly**. Zwiedził on Targi oraz uczestniczył w przyjęciu zorganizowanym z okazji dnia wystawców francuskich na MTP.

W cocktailu tym wziął również udział ambasador Francji w Polsce — **Augustyn Jordan**, a ze strony polskiej — wiceminister handlu zagranicznego **Ryszard Karski** oraz prezes PIHZ **Antoni K. Adamowicz**.

GOŚĆ Z HISPANII

Wczoraj zapoznawał się z targową ekspozycją wiceminister handlu Hiszpanii **Nemesio F. Cuesta**. Z okazji jego pobytu

w Poznaniu odbyło się wieczorem w pawilonie hiszpańskim spotkanie zorganizowane przez dyrektora tej ekspozycji.

Min. N. F. Cuesta stwierdził w swym wystąpieniu, że obecne kontakty gospodarcze z Polską, stwarzają perspektywę dla dalszego rozwoju nowych stosunków. Hiszpania zainteresowana jest importem polskich maszyn górniczych, wyrobów przemysłu okrętowego, węglem koksującym, siarką, licząc na eksport do Polski statków, maszyn tekstylnych, obrabia rek. Hiszpanie gotowi są też do kooperacji w przemyśle i handlu na rynku trzecim.

INTERESUJĄCY KONTRAKT

Na Targach podpisano ostatnio interesujący kontrakt między przedsiębiorstwem „Polser vice” a szwajcarską firmą **Sulzer**. Szwajcarzy zakupili naszą licencję na specjalną metodę kucia wałów korbowych do silników okrętowych, opracowaną przez dr. **Rutę** z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Licencję tę sprzedaliśmy już wcześniej do W. Brytanii, NRF, CSRS i Jugosławii.

Na liście importowej zanotowano kontrakt z Bułgarią. Zakupiliśmy w tym kraju 80 ko parok hydraulicznych, które zostaną dostarczone jeszcze w tym roku.

KOOPERACJA W ELEKTRONICE

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Metronex” jest stosunkowo młodym naszym przedstawicielem, podobnie zresztą jak dziedzina produkcji, którą prezentuje: aparatura pomiarowa, środki automatyki i elektroniczna technika obliczeniowa.

Nowość tej polskiej oferty idzie w parze z nowoczesnością, czego wyrazem jest wiele eksponatów z obecnej ekspozycji, a zwłaszcza maszyna matematyczna „Odra-1304”, przeznaczona do obliczeń.

Dokończenie na str. 2

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko na południowym zachodzie możliwe burze. Temperatura maksymalna od 23 do 25 stopni, a na Wybrzeżu miejscami ok. 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków przeważnie północno-wschodnich.

Delegacja Bułgarskiej Armii Ludowej przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. broni **Wojciecha Jaruzelskiego** przybędzie w najbliższych dniach do naszego kraju, z oficjalną wizytą, delegacja Bułgarskiej Armii Ludowej na czele z ministrem obrony narodowej **LRB gen. armii Dobri Dżurowem**.

Bedzie to rewizyta; w ub. roku delegacja LWP przebywała z wizytą w Ludowej Republice Bułgarii.

Delegacja bułgarska zwiedzi szereg jednostek i uczelni wojskowych oraz zapozna się z życiem naszego kraju. (PAP)

Stocznia jachtowa im. L. Teligi

W sobotę odbędą się w Szczecinie centralne uroczystości „Dni Morza”. Tegoroczne święto ludzi morza obchodzone jest szczególnie uroczysto.

W piątek, w przededniu głównych uroczystości, odbyło się nadanie imienia słynnego polskiego żeglarza — **Leonida Teligi** — Szczecińskiej Stoczni Jachtowej.

Przed wizytą Ribicicia w ZSRR

W związku z mającą się odbyć wizytą przewodniczącego Związku wej Rady Wykonawczej Jugosławii **M. Ribicicia** w ZSRR, rzecznik sekretariatu stanu d/s zagranicznych **D. Vujica** oświadczył na konferencji prasowej, iż „oczekuje się, że rozmowy w Związku Radzieckim będą stanowić nowy bodziec w dalszym rozwijaniu współpracy między obu krajami, opartej na zasadzie wzajemnego

W wyniku starć demonstrantów z oddziałami hiszpańskimi. Te zbrojne incydenty wydarzyły się w ub. środę, gdy około 2 tys. demonstrantów wystąpiło przeciwko władzom kolonialnym.

VI Alert „Zwycięstwa” ogłoszony przez Główną Kwaterę ZHP dobiega końca

VI Alert „Zwycięstwa” ogłoszony przez Główną Kwaterę ZHP dobiega końca

W Budapeszcie

Narada ministrów państw członków Układu Warszawskiego

W dniach 21 i 22 czerwca br. w Budapeszcie odbędzie się narada ministrów spraw zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego w celu omówienia aktualnych zagadnień związanych z przygotowaniem konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. (PAP)

Atak samolotów izraelskich

68 izraelskich samolotów uczestniczyło w piątek w nalotach na pozycje wojsk egipskich w strefie Kanalu Sueskiego. Naloty piratów powietrznych rozpoczęły się o godz. 8.30 rano i trwały do godziny 14.00 czasu lokalnego.

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że egipska obrona przeciwlotnicza odparła wszystkie naloty przeciwnika. Dodał on, że strona egipska nie poniosła strat. (PAP)

Rozmowa Kosygin — Agnelli

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Aleksiej Kosygin** przyjął w piątek prezesa włoskiej firmy „Fiat” **A. Agnelli**, który przebywa w ZSRR w związku z udziałem tej firmy w budowie wołżańskiej fabryki samochodów. (PAP)

Komunikat o wizycie Prezydenta Indii w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Marszałka Polski Marii na Spychalskiego, przebywał w Polsce z wizytą oficjalną w dniach 16-19 czerwca 1970 r. prezydent Republiki Indii, Varahagiri Venkata Giri wraz z małżonką, panią Saraswati Giri. Prezydentowi Indii towarzyszył minister górnictwa i petrochemii, dr Triguna Sen, sekretarz prezydenta dr Nagendra Singh, wiceminister spraw zagranicznych, Kewal Singh oraz zespół doradców.

Prezydent Republiki Indii oraz towarzyszące mu osoby gości odwiedziły Warszawę, Zakłady Mechaniczne „Ursus” i obiekty kulturalne stolicy. Goście z Indii wszędzie spotykali się z serdecznym przyjęciem.

Przewodniczący Rady Państwa PRL i Prezydent Republiki Indii odbyli oficjalne rozmowy, w czasie których omówiono stosunki bilateralne i wymieniono poglądy na najważniejsze problemy międzynarodowe.

W rozmowach Przewodniczący Rady Państwa PRL i Prezydent Republiki Indii towarzyszyli:

Ze strony polskiej: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zygmunt Moskwa; wiceprezes Rady Ministrów — Zdzisław Tomal; sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak; minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski; wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak; dyrektor departamentu MSZ — Janusz Lewandowski.

Ze strony indyjskiej: minister górnictwa i petrochemii dr Triguna Sen; sekretarz prezydenta — dr Nagendra Singh; wiceminister spraw zagranicznych — Kewal Singh; ambasador Indii w Polsce — Vallilath Madhathil Madhavan Nair; sekretarz prezydenta d/s wojskowych — gen. mjr Amrek Singh; szef protokołu — Priithi Singh.

W trakcie rozmów, które toczyły się w bardzo serdecznej atmosferze stwierdzono z zado woleniem, że stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne łączące oba kraje rozwijają się pomyślnie.

Przewodniczący Rady Państwa i Prezydent potwierdzili ponownie intencje Polski i Indii wszechstronnego rozwoju stosunków pomiędzy Polską a

Indiami, a w szczególności pogłębiania i rozszerzania wymiany handlowej oraz współpracy gospodarczej i technicznej.

Przewodniczący Rady Państwa omówił sukcesy PRL osiągnięte w ciągu 25 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce, a Prezydent przedstawił skuteczne wysiłki podejmowane przez rząd Indii na rzecz przyspieszenia rozwoju gospodarczego i kulturalnego, postępu społecznego, industrializacji i rolnictwa w Indiach.

Wymiana poglądów na węższe problemy polityki międzynarodowej potwierdziła wolę obu państw działania na rzecz pokoju, odprężenia i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego.

Prezydent Republiki Indii zaprosił przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego do złożenia wizyty w Indiach. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

N. Ceausescu opuścił Francję

Po pięciodniowej wizycie oficjalnej we Francji, przewodniczący Rady Państwa Rumunii, Nicolae Ceausescu opuścił w piątek po południu Lyon udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

CIINTE pomaga fabrykom i przedsiębiorstwom

Kierownictwo Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej zorganizowało w Poznaniu konferencję, podczas której poinformowało prasę o kierunkach swej działalności i zamierzeniach na najbliższy okres, dla lepszego dostosowania swych poczyną do potrzeb gospodarki narodowej.

Z przytoczonych danych wynikało, że Instytut stale doskonalący krajowy system informacji, by m. in. lepiej zapoznać z problemami naszego przemysłu i z osiągnięciami za granicą. W tym celu współpracuje z pokrewnymi placówkami w przeszło 80 krajach, m. in. we Francji, Anglii, Włoszech, Szwecji, Danii i Holandii.

Posiadane przez siebie materiały Centralny Instytut popularyzuje w kraju za pośrednictwem ponad 2500 ośrodków informacji, jednakże mankamentem jest, że inżynierowie i technicy wykorzystują je w niedostatecznym stopniu. Z tej przyczyny nie wprowadza się w pewnych zakładach nowości technicznych i nie unowocześnia w należyłym stopniu produkcji, a racjonalizatorzy,

Panie najlepsze w konkursie kierowania ruchem ulicznym

Wczoraj zakończony został trwający przez 3 dni ogólnopolski konkurs kierowania ruchem ulicznym. Brało w nim udział kilkunastu milicjantów służby ruchu z 10 województw. Po egzaminie teoretycznym, przez dwa dni kierowali oni ruchem na skrzyżowaniu przy Moście Uniwersyteckim, z włączoną sygnalizacją świetlną i bez niej.

Po obliczeniu punktów okazało się, że dwa pierwsze miejsca przypadły w udziale przedstawieliom płci pięknej. Tytuł najlepszego „dyrygenta” ruchu drogowego na rok 1970 zdobyła p. Ewa Rdest z Łodzi, która wyprzedziła ubiegłoroczną triumfatorkę sierz. Annę Szymańską z Warszawy. Na stepne miejsca zajęli: sierz. Andrzej Różański (Łódź), sierz. Józef Mirowski (Opole), sierz. Zbigniew Feldmann (Poznań), kapral Edward Wiek (Warszawa), sierz. Józef Szewczyk (Kraków), sierz. Józef Gontarz (Wrocław), sierz. Andrzej Kubik (Kraków), sierz. Czesław Tokarz (Katowice).

Dwaj pozostali przedstawiciele województwa poznańskiego, uplasowali się na następujących pozycjach: 13. sierz. Stanisław Prymas, 16. Dorota Dąbkiewicz.

Dzisiaj w godz. 13-14 na skrzyżowaniu przy Moście Uniwersyteckim, odbędzie się pokaz kierowania ruchem ulicznym w wykonaniu sześciu najlepszych milicjantek i milicianów. (s)

Wojewódzki Zjazd Delegatów RSP

Problemy intensyfikacji i specjalizacji produkcji

Na wczorajszy IX Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, który odbywał się w RSP Nowy Świat (powiat pleszewski) przybyli m. in. kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz, prezes Zarządu Centralnego Związku RSP Stefan Jędrzychowski, wice-minister rolnictwa Longin Cegielski, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Ławniczak, wiceprezes WK ZSL Eugeniusz Pacia, gospodarze powiatu pleszewskiego, przedstawiciele władz partyjnych i związkowych z sąsiednich powiatów, a także delegacja spółdzielców słowackich.

Na początku Zjazdu kilkunastu spółdzielców otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski wręcono Józefowi Gawronowi przewodniczącemu zarządu RSP Tarnowo w powiecie średzkim, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Stanisław Dolata — ogrodnik z RSP Podstolice w powiecie wrzesińskim. Ponadto 26 osób udekorowano Odznakami Honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. 23 spółdzielnie produkcyjne i 25 spółdzielców wyróżniono dyplomami uznania Wojewódzkiego Komitetu FJN za realizację czynów społecznych na 25-lecie PRL. RSP Nowy Świat otrzymała propozycję Przewodnicza WRN za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzysołdzielczym w województwie.

Referat obrazujący osiągnięcia ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce w okresie minionych dwóch lat wygłosił prezes Zarządu WZSRP Stanisław Walendowski, przedstawiając zarazem program rozwoju gospodarki zespolonej na przyszłą pięcioletkę. Wskazał na konieczność intensyfikacji i specjalizacji produkcji, wykorzystania lokalnych rezerw toczyła się dyskusja, w której zabralo głos kilkunastu mówców, m. in. kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR E. Mazurkiewicz i prezes Zarządu Centralnego Związku RSP S. Jędrzychowski. Zwrócili oni uwagę na potrzebę aktywizacji ruchu spółdzielczego i konieczność racjonalnego wykorzystania wszelkich możliwości produkcyjnych dla poprawienia towarowości gospodarki spółdzielczej. W tym też duchu podjęto stosowną uchwałę.

Zjazd dokonał wyboru Rady Wojewódzkiego Związku RSP

i delegatów na zjazd krajowy, a ta powołała Zarząd Wojewódzkiego Związku RSP, którego prezesem pozostał nadal Stanisław Walendowski. (emp)

Goście na MTP

Dokończenie ze str. 1

znaczonego do elektronicznego sterowania produkcją.

Dotychczas jeszcze polska propozycja eksportowa jest skromna, rosła jednak w szybkim tempie w ciągu minionych kilku lat, osiągając obecnie 35 proc. udziału w ogólnych obrotach „Metronexu”. Nasi eksporterzy, koncentrując uwagę na niektórych krajach kapitalistycznych, jako zasadniczy kierunek zbytu przyjmują kraje socjalistyczne. Obroty z tymi partnerami w 90 proc. opierają się o porozumienia specjalizacyjne i podział zadań. Toteż ciężar gatunkowy naszego eksportu przesunął się w najbliższych latach z wolnego handlu na bardziej długofalowy i opłacalny eksport kooperacyjny.

Na Targach podpisano już kontrakt 10-letni zbytu do NRD liczników elektrycznych w ramach specjalizacji naszego przemysłu. Jednocześnie są awansowane są rozmowy z dostawcami radzieckimi na import 32 maszyn matematycznych.

REKORDZIEŁO DOBRYM TOWAREM

Wystawcy ze spółdzielczości pracy przeprowadzili już 150 obiecujących rozmów z kupcami zagranicznymi przebywającymi w Poznaniu. Niektóre z nich zostały już sfinalizowane kontraktami na sumę 3 mln zł dew. W ten sposób, za wolne dewizy, zbywamy wiele drobiazgów, produkowanych przez drobną wytwórczość oraz „Cepelie”.

Ta ostatnia usamodzielniona została w handlu zagranicznym z pożytkiem dla naszego eksportu. Zgłosiło się do niej 67 kontrahentów, zainteresowanych m. in. wyrobami ze srebra i kompletami „wnętrzarskimi”. Co ciekawe, naszą sztukę ludową interesują się kupcy z takich krajów, jak Japonia, Argentyna czy Hiszpania, gdzie ta dziedzina rekordziela jest wysoce rozwinięta. (zs)

Ogólnopolska narada w Poznaniu

Nowe silniki i kolory dla pojazdów PKS

Przez dwa dni obradowali w Poznaniu przedstawiciele pionów technicznych wojewódzkich zarządów PKS i niektórych oddziałów tzw. wzorcowych, które mają za zadanie wprowadzanie w życie nowości technicznych.

Program narady był bardzo bogaty i obejmował większość zagadnień, z jakimi spotyka się PKS w swoich staraniach o

utrzymanie jak najlepszej gotowości technicznej taboru, o ściśle wiążące z realizacją obowiązków rozkładu jazdy. Problemy te szczególnie ostro występują właśnie teraz, kiedy trzeba zlikwidować straty powstałe w okresie długiej i ostrej zimy, a jednocześnie sprostać zwiększonym zadaniom w związku z rozpoczynającym się okresem urlopów.

Sporo miejsca poświęcono też zagadnieniom wymiany zużytych już silników na nowe produkowane przez zakłady w Andrychowie na licencji „Leylanda”. Chodzi tu o to, że Andrychów może nie tylko zaopatrzyć nowo budowane wozy w swoje silniki, ale również dostarczyć do poszczególnych oddziałów pewne ich partie. Próby montowania „Leylandów” do takich pojazdów będących w eksploatacji, jak „IFA”, „Zubr”, „Pegazo” (samo chody ciężarowe) czy autobusy „Jelcz” już się rozpoczęły i to z wielkim powodzeniem. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce większość taboru PKS, będzie wyposażona w silniki „Leylanda”, których przebieg jest trzy razy dłuższy od stosowanych obecnie.

W klubie „Łowiczanka” gdzie odbywała się narada wywieszono kilkadziesiąt planów z projektami nowego wozu kolorystycznego samochodów ciężarowych i autobusów. Wiele kierowców skarży się, że po jazdach PKS-u są słabo widoczni we mgle i o zmroku. Uczestnicy poznańskich narad dyskutowali nad najlepszym zestawem kolorów. Wybrano kilka kombinacji, w których często występuje kolor pomarańczowy, jako najbardziej widoczny. Wszystkie dachy malowane będą na „kość słoniową”, aby jak najlepiej zabezpieczyć pasażerów i kierowców przed promieniami słonecznymi. (s)

Tragiczna śmierć prof. K. Grzybowskiego

W piątek zmarł w Krakowie na skutek obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym wybitny uczony, historyk i publicysta, prof. Konstanty Grzybowski.

Prof. Grzybowski doznał złamania podstawy czaszki i otwartego złamania podudzia. Po przewiezieniu do szpitala mimo zastosowania wszelkich możliwych środków — zmarł.

Prof. dr Konstanty Grzybowski urodził się 17 lutego 1901 w Zatorze, koło Oświęcimia. Stopień do nauk prawnych uzyskał w 1927 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1930 r. był wykładowcą w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie. W 1945 r. został profesorem nadzwyczajnym a w 1959 profesorem zwyczajnym.

Był historykiem, prawnikiem, specjalistą z zakresu prawa państwowego oraz historii doktryn politycznych, członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk, kierownikiem katedry doktryn politycznych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesem Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.

Najszerszej publiczności prof. Konstanty Grzybowski znany był przede wszystkim z interesującego cyklu telewizyjnego „Gawędy o współczesności” oraz publicystyki na tematy historii i współczesności w prasie społeczno-literackiej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Nad Renem bez zmian?

Mieszane refleksje

Znacząco to, że ostateczne cele, jakie stawia sobie socjaldemokratyczny kanclerz, nie są inne od tych, jakie stawia sobie dzisiaj chadecja. Mimo to nie możemy nie dostrzegać, że fundamentalne różnice metod — nawet przy założeniu tego samego celu — poprzez swą różną wewnętrzna logikę nie pozwalają z góry identyfikować przypuszczalnych skutków.

W podtekście wystąpień obu tych przywódców można było dosłyszeć zapewnienie, że polityka wschodnia rządu nie oznacza ostatecznego zamknięcia karty historii wywodzącej się z klęski Niemiec w 2 wojnie światowej, ale że dążąc do normalizacji stosunków „na nowej bazie”, w warunkach odprężenia, pozostaną otwarte te problemy, które nacjonalistycznej opozycji najbardziej leżą na sercu.

W toku debaty przywódcy CDU Kiesinger i Barzel ustosunkowali się do wy-

wschodniej, a w jakim stopniu polityka gospodarcza rządu stałyby się nieistotne w momencie, gdyby doszło do głosowania nad ratyfikacją ewentualnego układu zawartego przez NRF z jednym z państw socjalistycznych.

Zapewne z tego powodu kanclerz Brandt uznał za wskazane w oświadczeniu złożonym w Bundestagu w dniu 17 czerwca uspokoić obawy opozycji co do rzeczywistych celów swej polityki. Stwierdził, on, że polityka rezygnacji z użycia siły nie jest rezygnacją z celów nakreślonych przez konstytucję NRF i wynikających z głębokiego przekonania, ale jest rezygnacją z urzeczywistnienia tych celów przy pomocy siły.

Przywódcą grupy parlamentarnej CDU/CSU Barzel natomiast zakwestionował również „poszanowanie teraz i w przyszłości granicy na Odrze i Nysie”. Sformułowanie takie ma wedle niego figurować w projekcie układu o rezygnacji z siły negocjowanym między Bonn a Moskwą. Wykazując zaiste wzruszającą troskę o interesy polskie, Barzel wyraził pogląd, że sprawa ta winna być uregulowana w bilateralnym układzie między Polską a NRF. Innymi słowy, chciałby on uniknąć jakiegokolwiek obligacji NRF wobec Związku Radzieckiego odnośnie choćby nawet tylko „poszanowania” granicy na Odrze i Nysie...

Właśnie w imię normalizacji, leżącej w interesie pokoju i współpracy europejskiej, Polska domaga się uznania istniejącej granicy polsko-niemieckiej za ostateczną nie tylko dla rządu, ale od większości reprezentatywnych sił politycznych NRF. Wszelka próba innego interpretowania podstawowego warunku dla normalizacji między naszymi państwami, czyli uznania granicy na Odrze i Nysie, w sposób niepełny, czy też nie mający prawnym-międzynarodowego charakteru, byłaby równoznaczna z próbą zwałowania przez określone siły bońskie zamierzonego układu z Polską ku innemu celom niż te, które rozumiemy pod pojęciem normalizacji.

RYSZARD WOJNA

WYBOISTA DROGA DO NOWOCZESNOŚCI

Różne fakty złożyły się na to, że Pleszewska Fabryka Obrabiarek przez kilka lat nie mogła wypłynąć na szersze wody. Ciężka na niej nie najlepsza opinia, której źródła tkwiły w kiepskiej racji organizacji i w niejasnych koncepcjach rozwojowych. Z zakładu budowy prostych maszyn rolniczych i urządzeń do obróbki drewna przekształcono ją w fabrykę obrabiarek metodą dość ryzykowną: kazano robić coś czego nikt tu jeszcze nie umiał.

Wprawdzie zbudowano nowy obiekt produkcyjny, ale w trakcie jego realizacji nieustannie wprowadzano różne ograniczenia programowe. W rezultacie powstało coś na kształt pięknego mieszkania bez mebli i niezbędnych urządzeń.

Etap odnowy

Większość starych przeszkód usunięto i w ciągu kilku ostatnich lat zasadniczo zmieniła się reputacja zakładu. Posiada już temu przede wszystkim opinię o pleszewskich wyrobach. Nie uporano się oczywiście z wszystkimi problemami różnorodnej natury, ale też i droga w dalszą przyszłość stała się gładsza, bez wybojów. Takie przynajmniej odczucie wywołuje się po rozmowie z fabrycznym aktywem.

Czy rzeczywiście jest ona już zupełnie prosta i przestronna — trudno powiedzieć. Wymagania stawiane gospodarce w uchwale partii, zwłaszcza po V Plenum KC PZPR nie wywołują się zapowiadając lekkiego życia nie tylko przecież w pleszewskiej fabryce.

Zgadza się z taką tezą zastępca dyrektora do spraw technicznych — mgr inż. Mieczysław Solarczyk, ale — jak podkreśla — nie ma powodów do obaw. Program naprawy Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek jest realizowany skutecznie od paru lat, dowodem czego są choćby tamtejsze wyroby: maszyny z dobrą marką nie tylko na krajowych rynkach.

— Jak dalece doceniamy zresztą potrzebę dalszych zmian na lepsze, potrzebę poprawy wskaźników ekonomicznych i dźwignia techniki dowodzi choćby to, że przystąpił do Konkursu WIELKO-POLSKA GOSPODARNA, widząc w nim okazję do mobilizującej rywalizacji na wielu odcinkach działania — powiedział inż. Solarczyk.

Równie mobilizujące, a więc skłaniające do doskonalszej gospodarki są zadania wynikające z uchwały V Plenum KC. Nie będzie oczywiście łatwo, ale do tego są w Pleszewie przygotowani.

Nowe konstrukcje

Chyba nie tylko przygotowani, bo z fabrycznej kroniki wynika, że każdy niemal dzień daje nowe powody do satysfakcji, świadczy o konkretnych sukcesach.

A więc, na fabrycznym warsztacie znajduje się obecnie dobra (grupa „A” nowoczesności) obrabiarka TUM 25a oraz seria informacyjna automatów tokarskich. A w przyszłym roku Pleszew ma opuścić 200 takich automatów i w związku z tym trzeba przygotować od podstaw proces technologiczny

WIELKO-POLSKA GOSPODARNA

i organizacyjny produkcji z zachowaniem wszystkich prawideł zasad nowej ekonomiki przedsiębiorstw.

Jednocześnie w opracowaniu jest TUM 25b, maszyna znacznie doskonalsza, o lepszych parametrach technicznych i o 100 kg lżejsza, co przy produkcji rocznej 1000 sztuk daje ogromne oszczędności materiałowe. Tę obrabiarkę dostosowano w pełni do życzeń zachodnich importerów.

Ale już w 1972 roku wejdą na taśmę zupełnie nowe, superdoskonałe automaty obrabiarkowe, których konstrukcję dopiero się opracowuje.

Nacisk na organizację

Tej nowej technice towarzyszą owocne przedsięwzięcia organizacyjne, służące wprost przede wszystkim wzrostowi wydajności pracy i obniżce kosztów własnych.

Na przykład, dokonano przeniesienia magazynu stali, który znajdował się prawie na drugim końcu miasta, w innym oddziale fabryki. Stan taki trwał od lat i trudno się było zdecydować na zmianę. Dzień w dzień krążyły więc na parokilometrowej trasie wózki elektryczne z ciężkim materiałem, obsługiwane przez 2 ludzi. Kosztowne to było i niewygodne.

Dla odmiany w narzędziach ostrzałni narzędzi wprowadzono tzw. dniówki zadaniowe jako podstawę płac, dzięki czemu nastąpiła ścisła ewidencja wykonywanej pracy ludzi tam zatrudnionych. Skończyło się łazikowanie, a wydajność pracy wzrosła o 30 procent w narzędziowni i o 15 procent w ostrzałni.

Szereg usprawnień organizacyjnych dla skrócenia cyklu montażowego, wprowadzenie normatywnych kosztów produkcji, reorganizacja komórek administracyjnych — oto tylko niektóre przedsięwzięcia, pozwalające na znaczne oszczędności w wielu pozycjach rachunku ekonomicznego fabryki.

Poprawie jakości produkcji, jak też i większej wydajności pracy posłuży instalowana nowoczesna hartownia wyposażona w głębokowe piece elektryczne. Zmechanizowany transport oraz nowoczesniejszy cykl technologiczny pozwolą uzyskać w tym dziale 20-procentowy wzrost wydajności pracy.

Duże korzyści odnosi fabryka także z zastosowania urządzeń do hartowania powierzchniowego prądem wysokiej częstotliwości (tzw. indukcyjnej). Tu cykl hartowania trwa zamiast 4 godzin, zaledwie kilka minut. Oczywiście, nie każdy element maszyny można hartować akurat tą metodą.

Zamiast podsumowania

Nie jest to oczywiście ani kres rezerw Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek, ani też kres ambicji tutejszego aktywu. PFO chce być zakładem o stałej bilnej renomie, nowoczesnej organizacji produkcji i takich samych wyrobach. Wiele jeszcze trzeba będzie pokonać przeszkód, wykazać inwencji i energii, aby cel ten osiągnąć. Niech pomocnym w tym będzie nasz Konkurs WIELKO-POLSKA GOSPODARNA, w którym uczestniczą także inne zakłady elektromaszynowe województwa poznańskiego. I chyba jednym z istotniejszych zadań do wykonania jeszcze w tym roku będzie poprawa produktywności majątku trwałego fabryki. Efekty, jakie przynosi każda zainwestowana złotówka liczą się dzisiaj bardzo wysoko.

ZBIGNIEW MIKA

Przed Dniem Marynarki Wojennej



Do wybrzeża podpłynęły okręty desantowe, eskortowane przez zespoły okrętów Marynarki Wojennej i osłaniane z powietrza przez lotnictwo morskie. Z otwartych luków okrętów desantowych poczęły wyjeżdżać transporty opancerzone i czołgi Jednostki Obrony Wybrzeża. I tym razem żołnierze noszący niebieskie berety dobrze wykonali powierzone im zadanie, opanowując w czasie operacji przeciwdesantowej odcinek nadmorskiej plaży.

CAF — WAF — Iwan

Z pracowni poznańskich naukowców

Łopata czy izotopem

Nabrzeże portu w Poznaniu nad Wartą liczy sobie już 70 lat. Ten kilkaset metrów długi mur wylaniający się z wody — widok zroznieć z pejzażem naszego miasta — zna zapewne każdy poznanianin. Gospodarze tego staruszka znaleźli się w kłopotach: czy wytrzyma, jeśli mu załadować na grzbiet magazyny, stery kamieni, wagony itp.? Może się rozleci, obsunie do wody? Jak zbadać jego wytrzymałość? Po dawnych budowlanych nabrzeżach nie zostały żadne dokumenty, dotyczące jego fundamentów. Jak więc boko w ziemi znajduje się mur, jaka jest jego podstawa? Odpowiedź na to pytanie stanowiłaby najważniejszą z danych, pozwalających obliczyć wytrzymałość budowli. Ktoś proponował keson, czyli dzwon wypełniony sprężonym powietrzem i zanurzony w wodzie. Robotnicy, umieszczeni w kesonie, dusząc się i taplając w błocie, musieli by kopnąć kogoś jak długo i kto wie, jak głęboko. Ktoś inny proponował rozbijać grunt pod wodą strugą powietrza i wypuszczać tam nurka...

To trudne, kosztowne i nie-

bezpieczne zadanie, rozwiązał w sposób arcyprosty mgr inż. Jerzy Rzeźniczak, który interesuje się zastosowaniem izotopów w budownictwie. Pracuje w Katedrze Mechaniki Gruntów Politechniki Poznańskiej. Rok spędził na podyplomowym Studium Izotopów Promieniotwórczych, obecnie kończy doktorat. Rzeźniczak wyślał w głąb dna Warty zamiast człowieka — izotop. Jak to zrobił?

Zasada działania przyrządu izotopowego Rzeźniczaka jest nieskomplikowana. Najistotniejszy nowy element przyrządu, to skierowanie promieni gamma, dzięki ołowianej osłonie z otworem, w jednym kierunku. W dno rzeki wbija się tzw. wiromłotem stalową rurę o przekroju 48 mm. Rura jest zakończona stożkiem i może być wbita na głębokość 15 m. Następnie do rury wypuszcza się wydłużony, niewielki przyrząd z izotopem. Najpierw skierowuje się wiązkę promieni na budowlę, następnie obraca się przyrząd o 180 stopni i skierowuje się promienie na grunt. Grunt bądź budowlę, odbijają promienie i odsyłają je do licznika.

Ślamię po wzmocnieniu zostają odesłane do układu elektronicznego (przelicznika), który wyklada w cyfrach „moję” izotopu.

Twardsze, fachowo: gęstsze środowisko (mur) odbija i pochłania więcej promieni, w mniej gęstym promienie rozpraszają się nie tak często i rzadziej się odbijają. Licznik notuje odpowiednio mniejszą i większą cyfrę. Gdy cyfry są jednakowe, znaczy, że muru już nie ma. By znaleźć jego podstawę, wystarczy zrobić kilka prób. Cała operacja z wbiciem rury, trwa zaledwie kilka godzin. Jest to metoda, by tak rzec, elegancka. Ludzką pracę, ludzkie zmysły, łopaty, keson, babraniem — zlikwidował izotop. Człowiek tylko odczytuje cyfry na liczniku i manipuluje przyrządem. Jest to też metoda niemal bezpłatna w porównaniu z innymi.

Okazało się, że nabrzeże jest zanurzone w dnie Warty na głębokości kilku metrów. Jeśli dodać jeszcze przeciętnie 2 m. wody — pod powierzchnią Warty zanurzona jest mniej więcej — by to wyrazić obrazowo — ściana piętrowego budynku kilkuset metrowej długości. Uzyskano pewność, że po pewnych pracach konserwacyjnych i wzmacniających nabrzeże może być eksploatowane. Ze względu na głębokość zanurzenia budowli zbadanie jej fundamentów innym sposobem było niewykonalne. Przypadki takie — niemożliwości zbadania — zdarzają się dość często i wówczas, ze względu na bezpieczeństwo, w ogóle przekreśla się możliwość eksploatacji danej budowli. Albo po zostaje zaufać intuicji, co może doprowadzić do katastrofy. Rozeznanie stanu, wymiaru i głębokości fundamentów jest konieczne przy wszelkiego rodzaju przebudowach, nadbudowach i modernizacjach różnych budowli. Dla izotopu żadne środowisko nie jest zbyt trudne.

Przyrząd J. Rzeźniczaka zwyciężył w organizowanym przez ZMS konkursie „Młodych mistrzów techniki” w roku 1969. Wkrótce Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych zwrócił się z prośbą o zbadanie fundamentów mostu na Warcie (droga do Jarocina). Stary most na Warcie również nie ma dokumentacji, a chodzi o to, czy na starych fundamentach można zbudować nowy most.

Jerzy Rzeźniczak twierdzi, że ów przyrząd to tylko jedna z wielu możliwości modernizowania dzisiejszego budownictwa przez stosowanie izotopów. Miejmy nadzieję, że praktycznym pomysłem poznańskiego budowniczego zainteresują się zakłady i instytucje nie tylko Wielkopolski. Pozwala on wybrnąć z wielu trudnych sytuacji, postąpić praktycznie przez wykorzystanie istniejących już fundamentów i zaoszczędzić niemało pieniędzy.

MARCIN BAJEROWICZ

Do szkół średnich — po egzaminie wstępnym

W poniedziałek rozpoczynają się egzaminy wstępne do szkół średnich ogólnokształcących i techników. Mimo że miejsc przygotowanych jest więcej niż jest absolwentów klas ósmych, to nie wszyscy mają gwarancję przyjęcia do wybranej szkoły. Tradycyjnie od wielu lat niektóre ze szkół cieszą się wielką popularnością, odwrotnie proporcjonalną do limitu miejsc. Dlatego też Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego po stanowiło, że o przyjęciu do szkół średnich decyduwać będzie przede wszystkim egzamin wstępny.

Z przepisu (stosowanego w Warszawie) zwalnającego uczniów z ocenami bardzo dobrymi od egzaminów wstępnych korzystać się będzie tylko w wyjątkowych wypadkach. Uczeń bardzo dobry może być zwolniony z egzaminu wstępnego w szkole średniej, w której liczba zgłoszeń jest mniejsza od limitu miejsc w klasach pierwszych. Decyzję w tej sprawie podejmuje komisja egzaminacyjna danej szkoły. Natomiast w szkołach, w których liczba zgłoszeń jest większa od limitu miejsc, nie będą stosowane żadne zwolnienia od egzaminów wstępnych.

To posunięcie Kuratorium ma stworzyć równe szanse wszystkim przystępującym do egzaminów. Anonimowy autor w liście do redakcji burza się na to postanowienie. Podaje w wątpliwość nadwyżki zgłoszeń

w poszczególnych szkołach w stosunku do limitu miejsc piszących:

„Szkół średnich stolicy nie mają nadwyżki zgłoszeń nad liczbą miejsc wolnych, ma ją natomiast Poznań i miasta inne (w taką argumentację prze kazaną przez Kuratorium w Poznaniu nie chcą, i słusznie, nawet przedszkolacy uwierzyć)”.

Oczywiście, przedszkolacy nie uwierzą, bo nie umieją liczyć, ale nieufni rodzice prawdziwość publikowanych danych mogą łatwo sprawdzić porównując wywieszone w sekretariatach szkół listy przystępujących do egzaminów wstępnych z limitem miejsc.

Wszystkim leży na sercu przyszłość dzieci. Chcielibyśmy, aby każde z nich miało zawód. I z troską o 8 300 w Poznaniu i 43 500 w województwie absolwentów klas ósmych przygotowało Kuratorium 52 305 miejsc. Ale tylko 2 400 w liceach ogólnokształcących i 2 745 w technikalach i liceach zawodowych. Poznań, resztę w zasadniczych szkołach zawodowych. Ustalając limity przyjęć do poszczególnych typów szkół mamy na względzie potrzeby gospodarce kraju. Musimy kształcić tylu fachowców i w takich specjalnościach, na jakie będzie zapotrzebowanie w przyszłości i to jest zasadniczy powód, dla którego ograniczono liczbę miejsc w niektórych szkołach. (bg)

Problem miliardów

Starożytne cywilizacje pozostawiały nam tylko to, co było zrobione ze złota, brązu, kamienia, kości lub gliny. I zapewne nasza cywilizacja ma większe szanse pozostawić po sobie glinianego kogutika z jarmarku w Łowiczu, niż „Fiata 125P”, miski bretońskich garnarzy przetrwać dłużej niż wieża Eiffla...

Nikt nie wie

Każdy laik wie, iż rdza jest utlenianiem się powierzchni, reakcją chemiczną między żelazem a tlenem atmosferycznym. Natomiast żaden chemik, nawet największy specjalista, nie powie, że zna dokładnie ten proces. Teoretycznie rzecz biorąc, rdza jest niezwykła: bezustannie jednak trwa proces zwalczania i zapobiegania jej. I to na całym świecie.

Są jednak kraje, w których zespół warunków sprzyja szczególnie panoszeniu się rdzy. Takim niestety krajem jest Polska. Nasz kraj leży w strefie klimatycznej, w której 3/4 roku panuje 75-procentowa wilgotność względna powietrza, wyjątkowo sprzyjająca rozwojowi procesów korozyjnych. Owa wilgoć sprzyja tworzeniu się w powietrzu szeregu związków chemicznych o bardzo agresywnym działaniu: wyrzucają bowiem w atmosferę tony, dziesiątki i setki ton, dzień i noc, pyłów gazów przemysłowych zawierają dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, siarkowodór, amoniak, tlenek węgla itd. Z tego „bukietu” największą jest w powietrzu najgroźniejszego dwutlenku siarki: jego obfitość wiąże się z

ogromnymi ilościami węgla spalanego w procesach energetycznych naszego kraju.

Nic też dziwnego, że korozja — i to nie tylko metali, ale konstrukcji i budowli drewnianych, betonów itd. — pożera u nas co roku miliardy złotych. Toteż na front walki z korozją rzuca się coraz to nowe siły, z

Czy można pokonać rdzę?

każdym rokiem walka na tym polu ulega intensyfikacji.

Nowości na horyzoncie

Głównymi placówkami zajmującymi się badaniami antykorozyjnymi są: Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie zajmujący się przede wszystkim tzw. powłokami ochronnymi, antykorozyjne farby i lakiery opracowywane są w gliwickim Instytucie Farb i Lakerów zaś metodami elektrochemicznej ochrony zajmują się Instytut Łączności. Oprócz tych placówek, szereg ośrodków badawczych posiada własne komórki ochrony antykorozyjnej. I tak np. Centralny Ośrodek Konstrukcyjno-Badawczy Przemysłu Okrętowego posiada własny ośrodek ochrony antykorozyjnej, który może pochłaniać się sporymi

osiągnięciami np. w zakresie stosowania technicznych środków ochrony — zwłaszcza pod wodną część kadłuba statku.

Jednym z najnowszych osiągnięć na polu walki z korozją opracowanych w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej jest tzw. niklowanie z polyskiem, które pozwala na uzyskiwanie polysku niklowanych części bez ich polerowania, sprzyjającego — jak wykryto — korozji. Tę opatentowaną metodę wprowadziło też do swych technologii ok. 120 zakładów w całym kraju, a m. in. Bydgoska Fabryka Rowerów i warszawska FSO, wykorzystując ją także w procesie produkcyjnym Polskie go Fiata.

W tym samym Instytucie Mechaniki Precyzyjnej — skoro już o motoryzacji mowa — opracowano nowe środki ochrony przed korozją podwozi samochodowych. Przeprowadzone próby wykazały, że środek ten, którego produkcja ma wkrótce ruszyć, skutecznie zabezpiecza nawet w najgorszych warunkach eksploatacji podwozia samochodu na okres jednego roku.

Oczywiście główny ciężar walki z rdzą dźwiga na sobie przemysł farb i lakierów. Otóż i w tym zakresie przyjdzie wkrótce odnotować sporo nowości. I tak np. już w tym roku ukazać ma się na rynku zwalczająca rdzę farba pod nazwą „Penetrol” do nakładania na powierzchnie nie oczyszczone z rdzy i wilgoci.

Wiele więc wskazuje na to, że uważniej będziemy pilnowali naszej wspólnej kieszeni, z której rdza wykrada tak dużo.

TOMASZ MIECIK

Nowości polskiej techniki

DLA SUPERWYSOKICH CIŚNIEN

Ważnym kierunkiem rozwoju współczesnej techniki jest technika wysokich ciśnień hydrostatycznych. Technika ta oddaje duże korzyści między innymi w badaniach różnych rodzajów materiałów i tworzywno konstrukcyjnych. Rozwój tej techniki, jak też rozwój badań prowadzonych w warunkach wysokich ciśnień, wymagał także stosowania coraz nowszych metod pomiarowych i coraz precyzyjniejszych przyrządów, służących do tych celów.

Największą dokładność pomiarów wysokich ciśnień hydrostatycznych zapewniają tak zwane manometry obciążnikowo-tłokowe. Manometry takie produkują, jako jedynę w kraju, Stalowe Zakłady Budowy Maszyn i Konstrukcji Lekkich. Przyrządy te umożliwiają pomiar ciśnień do 2500 kilogramów na centymetr kwadratowy. W tychże zakładach zbudowano już również kilka egzemplarzy manometrów na ciśnienia do 6000 kg/cm kw., a na ukończeniu są prace nad manometrem umożliwiającym pomiar ciśnień dochodzących do 10.000 kg/cm kw.

Przyrządy te są właściwie jedynymi manometrami do pomiaru wysokich ciśnień, produkowanymi w sposób przemysłowy. Niektóre inne typy manometrów o takim przeznaczeniu budowane są dotąd tylko w katedrach i instytucjach wyższych uczelni technicznych. W oparciu o współpracę z naukowcami Politechniki Warszawskiej, produkcję tego rodzaju przyrządów ma podjąć również Kujawska Fabryka Manometrów we Włocławku.

NOWY MŁYN

Na wskroś oryginalnym rozwiązaniem konstrukcyjnym jest młyn, pomysłu mgr inż. B. Miśty, opatentowany przez Centralne Biuro Konstrukcyjne Urzędów Chemicznych.

Rozdrabnianie materiałów odbywa się w tym urządzeniu podobnie do dwoma poziomymi tarczami (wirującymi) znajdującymi się jedna nad drugą stał tegoż nazwa: młyn tarczowy. Materiał wpada między młotki, które otworem znajdującym się w ich środku. Odległość między tarczami jest w tym miejscu największa, a maleje w miarę zbliżania się do krawędzi, przy czym każdorazowo odległość ta można dowolnie regulować w zależności od wymaganego stopnia rozdrobnienia. Tarcze wirują z różną prędkością obrotową, przy czym jedna z nich wykonuje ruch drgający w kierunku zgodnym z ich osią.

Tego rodzaju konstrukcja młyna umożliwia bardzo łatwą regulację stopnia rozdrobnienia materiałów oraz daje dużą jednorodność przemiału.

ULTRADŹWIĘKI LUTUJĄ

W Doświadczalnych Zakładach Konstrukcyjnych „Ela” w Warszawie podjęto produkcję urządzeń służących wykorzystaniu fal ultradźwiękowych do łączenia metali. Urządzenie takie nazywa się ultradźwiękowym zestawem lutowniczym i składa się z generatora ultradźwięków oraz właściwej lutownicy.

Ultradźwiękowy zestaw lutowniczy przeznaczony jest do lutowania lub pokrywania (bielenia) elementów, w odniesieniu do których zastosowanie metod tradycyjnych jest kłopotliwe lub wręcz niemożliwe. Dotyczy to przede wszystkim lutowania aluminium i różnych jego stopów. Zastosowanie ultradźwięków, są nieocenione.

Zaletą metody lutowania i bielenia ultradźwiękowego jest to, że przeznaczone do tych operacji elementy nie muszą być poddawane żadnym zabiegom wstępny. Zbędna staje się również przy posługiwaniu się sprzętem ultradźwiękowym konieczność stosowania przeróżnych topników i atmosfer ochronnych, mających zapobiegać tworzeniu się tlenków metalu w czasie lutowania tradycyjnego. (AR)

Refleksje z sali sądowej

Zachłanność i zaufanie

Czy oskarżona przysięga się do tego, że w latach 1963–1969 przywłaszczyła sobie 220 000 złotych?

— Tak.
— Co oskarżona skłoniło do popełnienia tego przestępstwa?
— Ten fakt, proszę Sądu, że moi przełożeni niewłaściwie kontrolowali dokumenty finansowo-księgowe. Umożliwiło to dokonywanie nadużyć.

Nie wspomniała, że motywem skrupulatnego wykorzystywania możliwości dokonywania malwersacji była zachłanność. Zachłanność i brak skrupułów spowodowały, że Anna Koszewska znalazła się na ławie oskarżonych po raz drugi.

Pierwszą rozprawę miała w 1962 roku. Chodziło o 800 zł. Oskarżona, która w okresie od listopada 1960 roku do listopada 1961 roku pracowała jako gonić w Porcie Handlowym Poznań-Garbary, skradła na szkodę tego przedsiębiorstwa 800 zł. Wyrok: 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Kiedy wydykt taki zapadł oskarżona pracowała już jako kasjerka w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym Prezydium DRN Poznań-Wilda.

— Jak do tego doszło? — spytał przewodniczący Sądu.

— Nie pochwaliłam się, że z portu zwolniono mnie za kradzież. Opinię z poprzedniego miejsca pracy nikt nie żądał — padła odpowiedź z ust oskarżonej.

Widocznie wzbudzała ona takie zaufanie, że uznano za stratę czasu czynności poprzedzające ce zwykle przyjęcie na stanowisko związane z odpowiedzialnością materialną. Dotyczy to stwierdzenie zarówno Prezydium DRN jak i wildeckiej rady Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

W październiku 1964 roku PKPS przeprowadził w Poznaniu zbiórki ulicznej pieniędzy. Na Wildzie zebrano ponad 6 000 zł. Kwota ta została przekazana skarbnicze Koszewskiej, która miała ją wpłacić na konto Miejskiego Oddziału

PKPS. W styczniu 1965 roku tamże stwierdzono, że z Wildy brak 6 000 zł i podniesiono alarm. Dopiero wówczas Anna Koszewska oddała zagarnięte pieniądze.

W związku z tym przestała być skarbniczką PKPS. Nadal była jednak kasjerką w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, dokąd dziwnym zrządzeniem losu nie dotarła wiadomość o tamtych 6 000 zł. Tak przynajmniej utrzymywali przesłuchiwani przed Sądem świadkowie.

Była kasjerką, której pracę nadzorowano w sposób nader iluzoryczny. Indagowana przez Sąd, jedna z przełożonych Anny Koszewskiej stwierdziła:

— To prawda, że nie przeprowadzałam pełnej kontroli (konfrontacji właściwych dokumentów) pracy oskarżonej Koszewskiej. Było tak dlatego, po nieważ liczne kontrole zewnętrzne nie ujawniły żadnych uchybień w kasie, a nadto Koszewska powszechnie uznawana za osobę pozytywną. Była ona drobniagowa i nikomu groźna nie podarowała. To wszystko upewniało mnie w przekonaniu, że pracuje uczciwie...

Oto kryteria oceny pracownika!

Pozostaje wyjaśnić tajemnicę tych, dokonywanych bez rezultatów, kontroli zewnętrznych. Oddajmy głos oskarżonej:

— Badali tylko zgodność stanu kasy z raportami kasowymi. O każdej takiej kontroli wiedziałam z góry i dlatego zawsze zdążyłam usunąć pokwitowania (wystawiane przez współpracowników Koszewskiej, którym udzielała ona pożyczkę z pieniędzy znajdujących się w kasie — przyp. red.), a na ich miejsce włożyć do kasy kwoty odpowiadające pożyczkom. O kontroli takiej wiedział jeden z moich przełożonych; skąd — tego nie wiem...

W rezultacie znaczna część wpłat dokonywanych w Prezydium DRN przez osoby karane grzywną (na rozprawach kole-

gium orzekającego) lub mandatem trafiała do kieszeni oskarżonej, która — jak wyjaśniała — wydawała te pieniądze prze ważnie na słodycze i prezenty dla znajomych. Trwało to sześć lat.

Właściwy nadzór nad pracą kasjerki — stwierdził na procesie biegły — natychmiast ujawniłby dokonywane przez nią nadużycia.

Właściwa polityka personalna — dodajmy od siebie — natychmiast zdyskwalifikowałaby Annę Koszewską jako kandydatkę na kasjerkę.

MICHAŁ LUCZAK

P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał A. Koszewską na 7 lat pozbawienia wolności, 30 000 zł grzywny i utratę praw publicznych na 4 lata. Nadto orzeczono wobec oskarżonej konfiskatę części majątku („Trabant” i książeczka PKO) i zasądzone od niej 220 000 zł na rzecz Skarbu Państwa — Prezydium DRN. Wyrok ten jest nieprawomocny.

Wobec trzech osób, których obowiązkowo było kontrolowanie pracy Koszewskiej, postępowanie karne zostało umorzone na zasadzie amnestii.



TARCZOWE CZY BĘBNOWE?

Przed kilkanaście laty, kiedy hamulce tarczowe pojawiły się w seryjnych samochodach, wydawać by się mogło, że wyprą one bezpowrotnie tradycyjne hamulce bębnowe. Z biegiem czasu entuzjazm nieco opadł, chociaż po wielu udoskonaleniach hamulce tarczowe cieszą się doskonałą opinią. Ostatnio naukowcy z NRD przeprowadzili obszernie badania porównawcze obu typów hamulców. Testy i doświadczenia laboratoryjne potwierdziły cechy, znane kierowcom, którzy prowadzili samochody zaopatrzone w oba konkurencyjne systemy. Hamulce tarczowe lepiej od bębnowych rozpraszają ciepło, są mniej podatne na odkształcanie mechaniczne i mniej wrażliwe na wahania współczynnika tarcia. Są one jednak poddane znacznie wyższym temperaturom podczas pracy, wymagają dosyć złożonego układu wspomagającego oraz intensywnie reagują na wilgoć, co może doprowadzić do niemiłych niespodzianek. Główne zalety hamulców bębnowych to niskie stosunkowo temperatury wytwarzające się podczas hamowania oraz samo wzmacniające się działanie. Konstruktorzy coraz częściej starają się wykorzystać zalety obu typów hamulców. W najnowszych modelach samochodów osobowych stosowane są hamulce tarczowe na przednie koła i bębnowe — na tylne.



PONIEDZIAŁEK

17 — Dla dzieci — „Ludwik ze słomy” — film z serii Gawędy wujka Remusa — „Tomek i pies”
17.30 — „Echo stadionu”
17.50 — „Sportowe obrachunki” — kajakarstwo.
18.05 — „Konfrontacje”
18.40 — „Eureka”
20.05 — „Śpiewa Urszula Sipińska”
20.30 — Teatr TV — Maksym Gorki — „Letnicy” — Przekład — Stanisław Brzuch. Adaptacja i reżyseria — Bronisław Dąbrowski. Wykonawcy — aktorzy scen kra kowskich.
22.10 — Rozmowy o książkach.
22.25 — Dziennik i Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów.

WTOREK

10 i 20.50 — „Śmierć opłacona” — film fab. prod. NRD odc. I.
12.45 i 13.55 — Przeproszenie Rolnicze — „Przed nami wakacje”
16.30 — Program dnia. Reklama. Film Kruszwica.
16.50 — Telewizyjny Ekran Między.
18 — „Recepta na sukces”
18.25 — „Krasnoludek i elektrycy” — reportaż filmowy o malarskiej Teofilu Ocickim.
18.45 — Sprawozdanie filmowe z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memoriał Róściekiego.
20.05 — Telewizyjny Ekran Między.
21.50 — Kontakty.
22.20 — Dziennik i Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów.

ŚRODA

10 i 21.05 — „Śmierć opłacona” film fab. prod. NRD cz. II.
17 — Teleferie — pierwsze spotkanie.

Z książką na ty

TWARDE, MĘSKIE ŻYCIE

Łato już za pasem, wojaczka krajowa i zagraniczna przed nami, literatura podróżnicza, zawsze tak popularna, teraz jeszcze bardziej zyskuje na cenie. Jak zawsze prym tutaj wiodą nie zawodne „Iskry”.

Zaczęła trzeba od Olgierda Budrewicza, niezmordowanego globrottera, który krążąc po świecie i pisząc o swych podróżach dorobił się własnego, niepowtarzalnego stylu i zdobył życzliwych czytelników. Nie stracił ich nowym to mem swoich impresji, bogatą upstrzonych informacją, umiejętnie podawaną w egzotycznym, japońskim sosie. „Tokijskie ABC” napisane zostało lekko, z wyczuciem tego, co zaciekawi polskiego odbiorcę. I to się nazywa świetnością reportażu: umiejętność pisania dla czytelnika, jednakże bez schlabiania mu, a z cichą „perfidia” przyrzucenia mu wcale nieoczekiwanego bagażu wiadomości.

A o inna relacja, Wacława Korabiewicza, człowieka, który jest lekarzem, przyrodnikiem, etnografem, pisarzem, ale nade wszystko chyba pod różniakiem od najmłodszych lat. Pamiętam, jak z wileńskich stron ruszał jeszcze w 1932 roku kajakiem do Stambułu i Pireusów. Zawsze tak ganiał Korabiewicza po świecie. Jeździł, przeżywał przygody, dokonywał różnorodnych odkryć, leczył, gromadził zbiory i świetnie o tym wszystkim pisał. Tym razem w tomie „Stońce na ambach” zda je Korabiewicz pasjonującą relację z dwóch swoich wielkich penetracji abisyńskich. Raz przeżywa Etiopię jako lekarz, drugi raz jako zbieracz... kopyjskich krzyżosłonych przez wędrownych mnichów i pobożnych pielgrzymów, różnorodnych w kształcie i formach. O wszystkim tym, a jeszcze o fysiologii i stę przygodach pisze z młodzieńczą pasją, docieka, każe dociekać czytelnikowi.

A teraz jubileusz. Setna pozycja słynnej od lat serii „Iskier” — „Naokoło świata”. Wydawnictwo trafiło dobrze, wybierając na jubileusz głosną książkę niemiernie głośniego żeglarsza Francis Chichestera — „Gipsy Moth okrąży świat”... Inna rzecz, gdzieś ko łące głuchy żal, że nie mog

ła ślać się tą setną pozycją relacją z niemiernie sławnej podróży nieodżałowanego naszego Leonida Teligi... Chiches ter, dziwne, jak się to powtórza w życiorysach największych żeglarzy, jest i lołnikiem, i człowiekiem morza. I w powietrzu i na wodzie ma za sobą największe osiągnięcia. Szczytem sławy dla 65-letniego już żeglarsza stała się podróż dookoła świata, odbyła w latach 1966-67 na jachcie Gipsy Moth w czasie 226 dni, za co uzyskał tytuł bohatera narodowego Anglii.

Cechą wspólną wszystkich tych książek jest ich głęboki autentyzm, prawdziwe przeżycie, nic z fikcji. Waga autentyzmu we współczesnej literaturze zdaje się coraz bardziej potwierdzać. Dowodem tego może być poczytność innej serii „Iskier”, zapoczątkowanej głośnie opowieścią K. Pająkowej „Ucieczka od pachu świeca”. Seria ta, pt. „Autentyk”, publikuje książki ludzi ciekawego życiorysu, ukazuje w literackim kształcie, swoisty dokument, a zarazem dzieło o kategoriach artystycznych.

Właśnie w tej serii otrzymałmy ostatnio dwie nowe, godne uwagi pozycje. Pierwsza, to Emili Kunawicz „Karambol na mlecznej drodze”, relacja z jednego tylko dnia pracy opiekuna społecznego, zatknięcia z trudnym losem człowiekiem, zwinionym i niezwinionym, któremu do pomocy może tylko prawdziwa dobroć i gorące otwarte serce. Józef Wargin-Słomiński w utworze „Człowiek, który zgubił uśmiech” opowiada o swej pracy geologa na dalekiej północy Związku Radzieckiego, wśród twardych ludzi i jeszcze twardszej północnej przyrody.

Z nutem twardej, męskiej przygody łączą się też będzie powieść Władimira Cziwilichina „Nad poziomem morza”, ilustrująca niecodzienną noc życia ludzi pełnych odwagi, poświęcenia, żarliwości i śmiałości decyzji w niewyobrażalnie nieraz trudnych warunkach torowania dróg cywilizacji w syberyjskich bezmiarach.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

SOBOTA

10 i 23 — „Zobaczmy” — film TV prod. angielskiej.
14.25 — TV Kurs Rolniczy „Lato 70”
15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci.
15.10 — „Kobieta współczesna”.
16.25 — „Struktury”.
17 — „Wszystko dla najlepszego” — teleturniej.
17.30 — „Spotkania z przyrodą”.
18 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego lekkoatletycznego Polska — Węgry — Czechosłowacja.
20.30 — VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. „Premiery Opola 70” (w premierze Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów).
0.05 — Koncert nocny z Opola.

NIEDZIELA

9.15 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”
8.50 — „Przypominamy, radzimy”.
9 — Dla dzieci — „Miss Lalka” — program TV Słowackiej.
9.50 — „Chata wujka Toma” — film fab.
12.30 — „Zaczarowany kołuszek” — węgierski film.
12.50 — „Przemiany”.
13.20 — „Pieśń świętojańska o sobótce”. Scenariusz i reżyseria — Ewa Bonacka. Wykonawcy: Barbara Miynarska, Anna Prucnal, Jolanta Russek, Ewa Skarżanka, Joanna Sobieska i inni oraz zespół baletowy. Gra Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi.
14.10 — „W Kruszynianach” z cyklu: „Półkolem i węglem”.
14.35 — Polska Kronika Filmowa.
14.50 — Estrada literacka z cyklu: „Wielki idzie” — liryka węgierska.
15.40 — „Zawsze w niedzielę” — „Turniej miast” — Gorlice — Sanok.
18 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego lekkoatletycznego Polska — Węgry — Czechosłowacja.
20.30 — VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Mikrofon i ekran”.

CODZIENIE: Dobraność — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: Politechnika — 14.25 i po 22.50 z wyjątkiem poniedziałku, soboty i niedziel. (b)

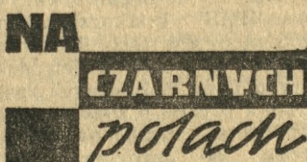
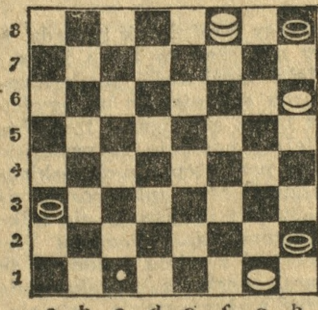


Diagram nr 15

STUDIUM KUKUJEW



Białe zaczynają i wygrywają

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 20 VI 1970 Nr 145 (8189)

MIĘDZYNARODOWE WARCABY

* W Monako rozpoczął się turniej pretendentów, najważniejsza impreza przed „spotkaniem na szczytach”. O prawo walki z mistrzem świata ubiegają się (w kolejności numerów startowych): 1. Rubel (Austria), 2. Slabie (Belgia), 3. Isaar (Francja), 4. Seibrandts (Holandia), 5. Saletnik (Włochy), 6. Casemir (Szwajcaria), 7. Ramszaran (Pakistan), 8. Reiman (CSRS), 9. Kuperman (ZSRR), 10. Gantwang (ZSRR), 11. Civor (USA), 12. Angliardi (Monako).

* Po raz pierwszy odbyły się mistrzostwa Czechosłowacji na 100-półgowych szachownicach. Zwycięzcą finału w międzynarodowych warcabach został Kaderadek.

* W krajowym championacie Belgii o tytuł konkurowali ponownie bracia Ferlosti. Tym razem dla odmiany mistrzem kraju został młodszy Guro.

A W POZNANIU

Od szeregu lat szczególnie pieczołowicie kultywuje się grę w warcaby na robotniczej Wildzie. Duża w tym zasługa Dzielnicego Komitetu Kultury Fizycznej i

Turystyki. W IX Indywidualnych Mistrzostwach Dzielnicy Poznań-Wilda, rozgrywanych na szachownicach, ponownie turniej warcabowy wygrał Bronisław Kłos z HCP.

Ciekawostką wildeckich rozgrywek są zespoły rodzinne. Wydaje się, że domowe analizy, w do datku konsultowane, walcie pomagają podwyższeniu kwalifikacji warcabistów. Ostatnio zanotowano całkiem udany debiut braci Todryków. Zwykający poziom wykazali bracia Luleczyńscy z ulicy Rolnej. Popisowo zakończył turniej tercet braci Gorajskich ze Świerczewa, „rezerwuując” dla Jana tytuł wicemistrza dzielnicy. Finałowe partie grano przy zegarach turniejowych.

Rozwiązanie studium Kukuje

(diagram nr 15): 1. f8-d6 h6-g7.

1. ...a3-b2 2. d6-e5 i jeśli 2. ...b2-a1, to 3. e5-f6, a jeśli 2. ...b2-c1, to 3. e5-f4 2. h6-f8 a3-b2 3. f8-g7 h2-e1 4. g7-h6 i jeśli 4. ...c1-b2, to 5. d6-g3 i 6. h8-a3, a jeśli 4. ...c1-a3, to 5. h6-f8 i 6. f8-a3.

Efektowne zwycięstwo W. Banaszaka z poznańskiego Energetyka

Memoriał im. J. Kusocińskiego

W piątek na stadionie „Skry” w Warszawie rozpoczęły się XVI Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego.

Oto wyniki pierwszego dnia:
400 m płotki: 1. Banaszak (Energetyk) — 51,0. 2. Serafin (Wawel) — 51,7. 3. Siwiec (Wawel) — 51,9.
3000 m z przeszkodami: 1. Kaya mura (Japonia) — 8:39,2. 2. Manet (Szwajcaria) — 8:42,0. 3. Risa (Norwegia) — 8:42,8.
100 m kobiet: 1. Van Der Berg (Holandia) — 11,2. 2. Balogh (Węgry) — 11,4. 3. Kerner (Górniki Zabrze) — 11,5.
Skok w dal mężczyzn: 1. Yamada (Japonia) — 7,97. 2. Cabaj (MKS — AZS) 7,94. 3. Stalmach (Górniki Zabrze) — 7,91.
100 m mężczyzn: 1. Nowosz (Legia) — 10,2. 2. Wagner (AZS Łódź) — 10,4. 3. Cuch (Niest.) — 10,4.
400 m mężczyzn: 1. Badoński (Le

gia) — 45,8. 2. Werner (Gwardia) — 45,9. 3. Balachowski (Cracovia) — 45,9.
Skok wzwyż kobiet: 1. Pepesonu (Rumunia) — 1,77. 2. Konowska (Lumel) — 1,74. 3. Kozyr (ZSRR) — 1,70.
Rzut młotem: 1. Thalmier (NRD) — 70,0. 2. Lubiejewski (Flota) — 67,12. 3. Murofushi (Japonia) — 66,48.
1500 m mężczyzn: 1. Szordykowski (Wawel) — 3:40,4. 2. Kupczyk (Górniki Waib.) — 3:42,2. 3. Żelazny (Zawisza) — 3:42,6.
Rzut oszczepem kobiet: 1. Jaworska (Skra) — 57,14. 2. Gryziecka (Piaś Gliwice) — 53,84. 3. Krweciewicz (ŁKS Łódź) — 52,32.
400 m kobiet: 1. Dundere (ZSRR) — 54,5. 2. Nowakowa (ŁKS) — 54,6. 3. Skowrońska (Spójnia) — 54,8.
1500 m kobiet: 1. Pangelowa (ZSRR) — 4:24,3. 2. Milocic (Jugosławia) — 4:26,8. 3. Żuk (Orzeł Miedzyrzec) — 4:29,3.
Pchnięcie kula kobiet: 1. Twańska (ZSRR) — 17,30. 2. Chwińska (Gwardia W-wa) — 17,20. 3. Danilczuk (Wisła Kraków) — 14,42.
4 x 100 m mężczyzn: 1. Polska I (Wagner, Romanowski, Nowosz, Cuch — 39,6). 2. Polska II — 41,4.
4 x 100 m kobiet: 1. Polska I (Soszka, Jedrejek, Józwiak, Kerner) — 45,1. 2. Polska II — 46,0.
Skok o tyczce: 1. Nordwig (NRD) — 5,30. 2. Inoune (Japonia) — 5,00. 3. Buciarowski (Skra) — 5,00.
Rzut dyskiem: 1. Gajdziński (Górniki Zabrze) — 60,82. 2. Andreassen (Dania) — 58,40. 3. Begier (Zawisza) — 57,80.

dalekopisem

PIŁKARZE RUCHU W FINALE

Piłkarze Ruchu zakwalifikowali się do finału Pucharu Polski wygrywając z Legią 3:1.

BALTYCKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

Na X etapie Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, którego 123-kilometrowa trasa prowadziła w piątek z Olsztyna do Malborka, młodzi kolarze Polski i Ziem Północnych jechali w podobnym stylu jak polska siódemka w XXIII Wyścigu Pokoju. Od startu do mety zagranicznym drużynom ani na moment nie udało się przejąć inicjatywy.

W łącznej klasyfikacji indywidualnej nie nastąpiły zasadnicze zmiany, tylko Lis awansował na 7 miejsce przed Krzeszowca. Zespołowo również nasze drużyny po większy przewagę nad rywalami.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI REZNEJ

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet o puchar przewodniczącego Prezydium MRN rozpoczął cykl atrakcyjnych imprez sportowych w Szczecinie z okazji „Dni Morza”. W turnieju biorą udział trzy drużyny — z Czechosłowacji, Danii i Polski.
W pierwszym dniu zespół Slezan (CSRS) pokonał Randers Freja (Dania) 13:6 (6:1). (t)

Każdego

W spadochronowych mistrzostwach Wojska Polskiego zakończyło nie zespółowe skoki w grupach 5-osobowych na celność ładowania. Najlepsze miejsce w kolejności zajęły zespoły Śląskiego Okręgu Wojskowego przed Warszawskim Okręgiem nr I i II.

Wymagane minima uprawniające do startu w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy juniorów w Paryżu (11–13 września br.) zdołało 15 naszych chłopców i dziewcząt.

Drużyna ZSRR w hokeju na lodzie pokonała w meczu międzynarodowym reprezentację i-ligowych klubów hokejowych NRD 1:0.

Motocyklowy trójmecz miast

Wobec przebudowy trawiastego toru wyścigowego na Woli, Moto klub Unia — Poznań był zmuszony zrezygnować z przeprowadzenia dorocznego, międzynarodowego wyścigu o „Złoty Kask”. Starania związane ze zorganizowaniem ciekawszych wyścigów na torze trawiastym w Obornikach wzgl. w Kobylnicy nie dały pozytywnego efektu. Komisja Sportowa Motoklubu Unia znalazła w samym Poznaniu zastępcy teren, na którym przeprowadzi po raz pierwszy wyścigi motocyklowe w dniu 28 bm.

Jak nas informuje wiceprezes sportowy Motoklubu Unia — Stefan Schmidt — uzyskano odpowiedni teren na wyścigi trawiaste przy ul. Małoszyńskiej (Junikowo) tuż za szkołą. Tor po przeprowadzeniu pewnych poprawek będzie miał w obwodzie około 1000 m.

28 bm. odbędzie się tutaj trójmecz reprezentacji Poznania, Koszalina i Olsztyna. Wyścigi rozegrane zostaną w czterech następujących klasach: 125, 175, 250 i powyżej 250 cm. Każde z miast może wystawić w każdej klasie po 4 kierowców, w sumie o zwycięstwo będzie się ubiegać 48 zawodników.

W ub. roku odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Olsztyna i Poznania, zwyciężyła drużyna Olsztyna. Organizatorzy najbliższej imprezy będą mieli okazję zrewanżować się za zeszłoroczną porażkę. (p)

Jutro wielki pojedynek Brazylia — Włochy

Puchar Rimeta — złota statuetka bogini zwycięstwa Nike będzie miał już wkrótce swego właściciela. W niedzielę na stadionie Azteca w Meksyku odbędzie się finałowy mecz tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata, w którym zmierzą się drużyny Brazylii i Włoch. Drużyny tych krajów triumfowały już 2-krotnie w mistrzostwach świata i obecnie jedna z nich otrzyma puchar Rimeta, ufundowany w 1930 roku, na własność.

Trener Brazylijczyków Zagallo jest dobrej myśli. Po awansie swej drużyny do finału oświadczył dziennikarzom: „Cel jaki postawiliśmy przed sobą jest jasny — zdobyć mistrzostwo świata. Konsekwentnie dążymy do jego realizacji”.

Obserwatorzy mistrzostw świata dają nieco większe szanse Brazylijczykom. Nie bez znaczenia będzie fakt, że po ich stronie znajduje się sympatia całej publiczności. Mistrzostwa świata, zgodnie z tradycją, upływają pod znakiem rywalizacji drużyn południowoamerykańskich i europejskich. Kiedy Włosi wyeliminowali w turnieju Meksyk, kibice tego kraju mają nadzieję, że drużyna Brazylii pomści porażkę i puchar Rimeta pozostanie w Ameryce Południowej.

W zespole włoskim, który tak słabo spisywał się w eliminacjach, obecnie nastroje są doskonałe. Za chęci prowadzeni w meczach z Meksykiem i NRF uwierzyli Włosi w swe końcowe zwycięstwo. Ich trener Valcareggi nie ukrywa, że w półfinałach drużynie włoskiej dopisywało szczęście. Zwycięstwo po dogrywce nad NRF nie przyszło łatwo. Obecnie Włosi są optymistami. Niedzielny finał poprzedzony będzie w sobotę meczem o

trzecie miejsce, w którym zmierzą się zespoły NRF i Urugwaju. (s)

✱
Już wiadomo, że tytuł „króla strzelców” tegorocznych mistrzostw świata zdobył reprezentant NRF Gerd Mueller. Zajmuje on pierwsze miejsce w tabeli — 10 bramek. Drugi na liście Brazylijczyk Jair ma 6 bramek, a Peruwiańczyk Cubil As — 5. (PAP)

Hokej na trawie

Trener hinduski gościem PZHT

W Poznaniu gościł w siedzibie Polskiego Związku Hokeja na Trawie hinduski trener państwowy S. Singh, który w drodze powrotnej z Ghany, gdzie trenował kadre tego kraju powraca do ojczyzny.
Singh omówił bliższe warunki objęcia funkcji trenera polskiej kadry, o ile nasz zespół w wyniku tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Europy we wrześniu w Brukseli, uzyska prawo startu na Olimpiadzie 1972 r. w Monachium. (p)

Praca Nauka

Pomoc domowa przyjmuje na stałe lub dochodząca (osobny pokój). Aleja Wielkopolska 11. 30092g

Pani do prowadzenia domu, potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Ul. Poznańska 33 m. 3. Zgłoszenia tylko po godz. 16. 28858g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowska 2a, parter 28761g

Sprzedaż

Sypialnia, gabinet stołowy gdański, krótki fortepian, kredens. Zeylanda 1 m. 5. od godz. 14–16. 29988g

Sprzedam SHL 175 — 4-biegową. Ostrów, telefon 25-04. 30188g

Sprzedam gabinet okulistyczny, kwarcówka Witalux. Telefon 635-95. 30130g

Sprzedam psa daga, 7 miesięcy z rodowodem. Poznań, Kosińskiego 12 m. 12. 29232gpr

Warsztaty Ortopedyczne Akademii Medycznej — przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego nr 135

ZAWIADAMIAJA

że w dniach od 1 do 31 lipca 1970 r.

BĘDA NIECZYNNIE

Doraźne naprawy załatwiane będą po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu (telefon 524-78). K4305

„KOZIOŁKI” spełniły marzenia już wielu, — SPEŁNIA I TWOJE.

ZŁOŻ KUPONY — NA JUTRZEJSZĄ GRĘ.

K4275

Sprzedam gabinet gdański (dębowy — czarny). Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30315g

Barak mieszkalny 2 pokoje, kuchnia, WC, 30 m², przenośny bez rozbiórki, sprzedam. Poznań, Kosińskiego 8, narożnik O-polskiej. 30084g

Sprzedam spacerówkę z budką, nowoczesną, w bardzo dobrym stanie. Sienkiewicza 6 m. 5. 27966g

Maszynę „Pfal” ciężką — sprzedam. Antoni Jeżewski, Luboń 4, Dzierżyńskiego 55. 29345g

Samochody

Sprzedam Renault Fregata 68 r. do remontu. Poznań, ul. Hibnera 15 m. 5. 29595g

Dwa ciągniki „Zetor K” — sprzedam. Bolemin 14, pow. Gorzów Wlkp., Seweryn Marciniak. 1346p

Sprzedam samochód osobowy marki Fiat 1300. Po znańska 44 (II podwórze), od godz. 14. 30258g

Auto-Service, Kraszewskiego 30 — udziela 3-letniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne samochodu nowego, 2-letniej na zabezpieczenie używanego. Specjalność — naprawy samochodu Syrena. 28536g

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Poznań, Cześnikowska 7 m. 9. 28800g

Trabant 601 — sprzedam. Tel. 672-901. 30317g

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny, 3/4 ha ziemi, zabudowania gospodarcze, nadające się na ogrodnictwo. Mieszkanie wolne. Wznosił Gniezno, Bzowa 2. 1387p

Sprzedam dom jednorodzinny nowy, ogród, budynki gospodarcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1369p

Luksusowa willa wolnostojąca w Poznaniu, cała wolna 300.000 zł, podobna wolnostojąca w Poznaniu 700.000, połowa luksusowego domu bliźniaczego — 650.000, — willa 80 proc. wykończona, 5-pokojowa 450.000, — podobna stan surowy 320.000, — poleca Adamski Poznań, Małejki 33a, tel. 633-93. 50197g

Kupię dom jednorodzinny nowy lub pół domu bliźniaczego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29864g

Sprzedam budynek II-piętrowy w centrum Grodzka, z wolnym mieszkaniem 2-pokojowym z kucnią. W. Jabłoński, Grodzki, Rakoniewicka 27. 1362p

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 15 ha (z łąką i pastwiskiem). Budynki dobre, mieszkanie nowe. Walenty Herinik, Nowa Wieś, poczta Siedlisko, pow. Trzcianka. 1335p

Sprzedam pół domu bliźniaczego z ogrodem 850 m² w Luboniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27515g



ŚWIEŻE SOKI

z owoców i jarzyn

wyciśnięte wirówką do soków

„MALINA”

— to zdrowie dla całej rodziny.

WIRÓWKA DO SOKÓW

„MALINA”

— w cenie 700,— zł

produkcji bułgarskiej

DO NABYCIA:

W SKLEPACH „ELDOM”.

K404U



MEBLE

UWAGA!

OD 1 CZERWCA 1970 ROKU
WE WSZYSTKICH SKLEPACH
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDS. HANDLU MEBLAMI
m. Poznania i woj. poznańskiego

PREMIOWANA SPRZEDAŻ MEBLI

Nagrody o wartości 30 tys. złotych.

NOWE DOGODNE

WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ.

MNIEJSZE WPLATY — WIĘKSZA ILOŚĆ RAT.

Szczegóły w sklepach WPHM.

K3970

Gospodarstwo 9 ha z dobrymi budynkami, tanio sprzedam. Gromada Zukowo, pow. Ślawn. Wiadomość: Bogumiła Kapral ska, Ślawn. Chelmońskie go 4. K4373

Sprzedam w Poznaniu po ważnym reflektantom, domek dwurodzinny, wyłaczony, blisko tramwaju, duży warsztat, ogród, siła, telefon. Po kupnie, całość wolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28954g

Z powodu choroby, tanio sprzedam gospodarstwo 4 1/4 ha, dom nowy, zabudowania gospodarcze, blisko Przemysła, Katarzyna Dubiel, wieś Orły, poczta Orły. K4360

15 czerwca — zgubiono 15 złotych z czarną skózaną plaketką. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość: tel. 644-47, po godz. 18. 30353g

15 czerwca — zgubiono 15 złotych z czarną skózaną plaketką. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość: tel. 644-47, po godz. 18. 30353g

15 czerwca — zgubiono 15 złotych z czarną skózaną plaketką. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość: tel. 644-47, po godz. 18. 30353g

15 czerwca — zgubiono 15 złotych z czarną skózaną plaketką. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość: tel. 644-47, po godz. 18. 30353g

Złota bransoletka łańcuszkowa — pamiątka rodzinna, zgubiłam 18 bm. na odcinku Grunwaldzka — między „Bałtykiem” a wejściem na MTP. Uczelwego znalazcę wynagrodzę złotym zegarkiem. — Zgłoszenia: Maria Szwentner, Grunwaldzka 95, I ptr. 30385g

Dr Paszkowski — specjalista chorób skórnych, wenerologicznych. Poznań, Małejki 51, godziny przyjęć 9–12, 15–19. 28452g

Przyjmie współnika, odstąpię, wydzierżawię warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30004g

Plaszcze, kurtki, buty skórzane farbuję, zamszo we odnawiam. 27 Grunwaldzka 5. 29557g

15 czerwca — zgubiono 15 złotych z czarną skózaną plaketką. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość: tel. 644-47, po godz. 18. 30353g

15 czerwca — zgubiono 15 złotych z czarną skózaną plaketką. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość: tel. 644-47, po godz. 18. 30353g

Gabinet Kosmetyczny Jakubowski Poznań, Marcinowska 19, od godz. 12–18 oprócz sobót. Zapobieganie zmarszczkom, wypadaniu włosów. Usuwanie piegów, plam, trądzika — tojotoku, kuracja, zbędne owłosienia. 28759g

Matrymonialne

Wytnij — zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun”, Gdańsk — Śniadeckich — pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1320p

Będąc na Targach, skorzystaj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, tel. 530-84. Posiadamy wiele ciekawych ofert. Czynne. godz. 15–19. 28426g

+ Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz brat, szwagier, wuj, stryj, przeżywszy 68 lat, 8p.

mgr LEON KOSTENCKI

były więzień polityczny obozu koncentracyjnego Mauthausen — Gusen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św., odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca br. o godz. 9.30 w kościele św. Michała. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie w Poznaniu. O bolesnej stracie zawiadamiają

żona i rodzina

30378g

W dniu 16 czerwca 1970 r. zmarł

mgr JAN SULCZYŃSKI

zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego, współzałożyciel Klubu Demokratycznego w Poznaniu w 1939 r., członek Rady Naczelnej Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, pierwszy przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu i wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu w 1945 r. Długoletni nauczyciel Liceum im. Marcina Kasprzaka i dyrektor Państwowego Liceum dla Pracujących. Odznaczony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową m. Poznania, Odznaką 25-lecia SD.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Junikowie w Alei Zasłużonych, w dniu 20 czerwca 1970 r. o godz. 12.50.

Wojewódzki i Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. K4377

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarła

mgr IZABELLA ŁANIECKA-BATUSZAŃSKA

pracownik Apteki nr 33 w Poznaniu. Zmarła była sumiennym pracownikiem i serdeczną koleżanką. Pogrzeb odbędzie się dnia 15. VI. 1970 r. na cmentarzu komunalnym na Junikowie. Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu. K4354

+ W dniu 18 czerwca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza żona, mamusia, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, 8p.

MARIA ZAJĄC

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15 w Sobocie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Goleczerw, pow. Poznań. 50328g

+ Dnia 18 czerwca 1970 r. zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, 8p.

HELENA PRZYBYLSKA

z domu KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

30339g

RODZINA

+ W dniu 14 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, ciocia i babunia, 8p.

ELEONORA Z KWIATKOWSKICH SZCZODROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca na cmentarzu parafialnym w Krotoszynie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki Krotoszyn, ul. Kobylińska 11. 30320g

W dniu 19 czerwca 1970 r. zmarł nagle, niaszczony Olejami św., 8p.

MICHAŁ KANIA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kasprzaka 7 m. 2. 30380g

W dniu 16 czerwca 1970 r. odszedł od nieutulonej w żalu i pogrążonej w głębokim smutku i tęsknocie rodziny — najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek — przeżywszy 75 lat

prof. mgr JAN SULCZYŃSKI

były dyrektor II Liceum dla Pracujących, odznaczony Złotą Odznaką Honorową m. Poznania i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.50 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 30365g

SKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 11

Redag

Lato pełne przygód

Rok szkolny dobiegł końca. Od poniedziałku rozpoczyna się wakacje. Na lato pełne przygód czeka tysiące poznających i wielkopolskich uczniów. Czy wszyscy skorzystają z uroku letnich wakacji?

Od wielu lat co roku z zorganizowanej formy wypoczynku korzysta więcej dzieci. Starają się o to przede wszystkim inspektoraty szkolne oraz zakłady pracy. Kolonie zdobyły sobie palmę pierwszeństwa wśród pozostałych form wypoczynku. To też co roku właśnie na nie wyjeżdża najwięcej dzieci. Ośrodki kolonijne znajdują się nad morzem i w górach, ale w tym roku większość z nich zlokalizowano w atrakcyjnych miejscowościach województwa poznanskiego. Z tej formy skorzysta w tym roku blisko 52 100 dzieci (w tym z Poznania ponad 6 200).

Organizatorzy dolożyli starań, by pobyt na koloniach

stał się dla dzieci niezapomnianym wrazeniem. Na małych czasach czeka urozmaicony program zajęć, a więc wycieczki, nauka pływania i gry na instrumentach, konkursy itp. Coraz też więcej organizuje się kolonii specjalistycznych. W zeszłym roku np. języki inspektorat szkolny zapoczątkował wspólnie z władzami służby zdrowia kolonię dla dzieci z bocznymi skrzywieniami kręgosłupa. Przebywało na niej 75 dzieci. Na podstawie badań przeprowadzonych w ciągu roku okazało się, że dzieci z takimi wadami jest około 500. W tym roku na kolonii zdrowotna wyjedzie 150 dzieci. Ten sam inspektorat organizuje też kolonię dla 120 dzieci najbardziej potrzebujących opieki. Pomocy finansowej udzielił tu Zdzienliowy Komitet Przeciwdziałkowy.

W ciągu dwóch letnich miesięcy wiele szkół podstawowych w Poznaniu i województwie zamieni się w ośrodki półkolonijne. Przebywać na nich będzie około 18 200 dzieci (w tym w Poznaniu ponad 4 300). Z innych zorganizowanych form wypoczynku powodem cieszą się obozy wędrowne i stałe. Organizowane są one dla uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz średnich. Z wędrowników po pięknych regionach naszego kraju skorzysta ponad 13 300 uczniów.

Ogółem rozmaite formy wypoczynku przygotowano dla blisko 106 000 dzieci i młodzieży. Oprócz jednak już wymienionych organizatorów akcją letnią zajęły się także: Zarząd Okręgu TPD oraz Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP i Zarząd Wojewódzki ZMS. Organizacje młodzieżowe zapewnią wypoczynek przede wszystkim na obozach i tzw. akcji „niebożowe lato”. Na blisko 200 obozach spędzi wakacje około 19 000 wielkopolskich harcerzy. Większość z nich przygotowane na terenie naszego województwa, a 65 poza jego granicami. Spośród harcerzy wyjedzie też na wakacje za granicę do Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i na Węgry. Centralną akcją harcerską będzie „Trzcinianka 70”. Z obozów w tym rejonie naszego województwa skorzysta około 2 000 harcerzy. Komenda Chorągwi wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych urzą-

dza w Poznaniu stanicę dla dzieci ze wsi. Podczas 6-dniowego pobytu mali goście zwiedzają przede wszystkim miasto. Ogółem ZHP i ZMS przygotowały wypoczynek dla około 200 000 dzieci i młodzieży, a TPD dla 30 000.

W sumie w tym roku z różnych form wypoczynku skorzysta prawie 276 000 dzieci i młodzieży. Stanowić to będzie 53,2 proc. ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych i średnich. W zeszłym roku przygotowano letni wypoczynek dla mniejszej liczby dzieci i młodzieży (o 13 484).

Nadal jednak sporo dzieci nie weźmie udziału w akcji letniej, choć na pewno część z nich wyjedzie na wakacje z rodzicami. Wydaje się, że — tak jak w latach poprzednich — i w tym roku — za mało uczyniono dla zorganizowania wypoczynku w miejscu zamieszkania. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. małe formy czasów. Jest to wprawdzie tylko półroczek, jednak na pewno konieczny dla zapewnienia opieki wszystkim dzieciom pozostającym w mieście.

Wczasy w mieście można przecież urządzać nie tylko przy szkołach, lecz także na placach gier, w ogrodach jordanowskich, świetlicach blokowych itp. Potrzebna jest jednak do tego inicjatywa, zwłaszcza działaczy społecznych. Zorganizowanie atrakcyjnych zajęć, choćby tylko w godzinach przedpołudniowych nie powinno napotykać na trudności nie do pokonania. Przykładem takiej dobrej, społecznej działalności są m. in. pracownice ogrody działkowe. (an)

Kto na festiwal filmów amatorskich?

W dniach 18—20 września br. w Polanicy Zdroju odbędzie się VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich. Jego celem — jak i poprzednich — jest popularyzacja amatorskiej twórczości filmowej oraz dalsze podnoszenie poziomu artystycznego filmów na taśmie 8 mm. Festiwal odbędzie się w ramach Dni Kultury Doinego Śląska organizowanych w 25-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

W Wielkopolsce działa sporo amatorskich klubów filmowych. Jest to dla nich okazja do zaprezentowania swojej twórczości i skonfrontowania jej z twórczością kolegów z innych ośrodków. Wszelkich informacji na temat Festiwalu udziela Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny Pałacu Kultury w Poznaniu bądź bezpośrednio Komisarz Festiwalu „Pol-8”, Wojewódzki Dom Kultury, Wrocław, ul. Mazowiecka 17, tel. 428-16. (ms)

Ach, co to był za ślub!



Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Lokatorzy domu z ul. Warzyńska 24 proszą o uspokojenie studentek z Domu Akademickiego, które w godzinach nocnych zbyt głośno zachowują się nie pozwalając spać mieszkańcom pobliskich domów.

● Od kwietnia br. mamy poważne kłopoty z otrzymywaniem mleka. Po zmianie konwojenta przywożą nam mleko dopiero między godz. 9 a 11 i na ogół o połowę mniej niż zamówiono. Nie dla wszystkich więc wystarczy — pisać klientki sklepu nr 35 w Lubiniu 3.

● Przed 1 listopada ub. roku zerwano chodniki przy ul. Mogileńskiej i Konińskiej, gdzie zakłada rury gazowe. Prace przerwane zimą podjęto wiosną. Od strony ul. Konińskiej pozostawiono głęboki wykop. Przy opadach gromadzi się w nim woda, która przedostaje się do piwnicy domu nr 27 — pisze Stefan Marcinkowski.

Tłumy poznaniaków i fargowych gości uczestniczyły w weselu 5 par młodziaków, członków Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia”. Było niezwykle barwne, weselo, a ludowa oprawa dodała ceremonii niezwykłego uroku. Zespół „Cepelia”, kapela ludowa i ludowi artyści z różnych regionów kraju oraz kapela z Brna w Czechosłowacji zaprezentowały publiczności widowisko „Cepelia” — „Swatem” w którym przedstawili jak to dawniej bawiono się na weselu. Impreza została zorganizowana w ramach „Dni Folkloru Polskiego”. Na zdjęciu: Pięć par młodziaków w sali Odrodzenia Rafusa w oczekiwaniu na ceremonię zaślubin. (bg)

Fot. — K. Przychodzki

Wyróżnienie działacza ZHP

Miła uroczystość odbyła się ostatnio w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Zasłużony działacz społeczny ZHP — Franciszek Banasiewicz otrzymał Odznakę Honorową Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Dekoracji dokonał komendant Chorągwi — Wiesław Bogusławski.

F. Banasiewicz — wykładowca w Studium Nauczycielskim nr 1 podjął wiele lat temu — pionierską pracę wyrabiania zamiłowań muzycznych wśród harcerzy. Opracował on także śpiewnik harcerski na 50-lecie Powstania Wielkopolskiego. F. Banasiewicz był też jednym z założycieli zespołu „Wielkopolska”. (a)

Wystawa psów nierasowych

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i dyrekcja Pałacu Kultury organizują w niedzielę, 21 bm, w godz. 9—15 wystawę psów nierasowych w Ogródzie Jordanowskim przy ul. Bema.

Psy będą przyjmowane od godz. 9 do 11. Organizatorzy proszą o zabranie świadectwa o szczepieniu psów przeciw wściekliźnie.

Jednocześnie, z okazji wystawy, TOZ i Poznaniackie Towarzystwo Fotograficzne ogłaszają konkurs fotograficzny pt. „Człowiek i jego przyjaciel”. Najlepsze zdjęcia będą nagrodzone i eksponowane na wystawie z okazji „Miesiąca Dobroci dla Zwierząt” w październiku br. (o-ap)

MO poszukuje poszkodowanych

KD MO Grunwald prowadzi dochód przeciwko złodziejkom kiesionkowym, które dopuściły się przestępstwa w Poznaniu. W posiadaniu KD MO Grunwald znajdują się dwie portmonetki, które zostały skradzione przez wspomnianą złodziejkę. Osoby, które w dniach 1—6 bm utraciły w niewiadomych okolicznościach portmonetki z pieniędzmi, proszone są o zgłoszenie się w KD MO Grunwald, pokój 18, lub telefoniczne skontaktowanie się pod nr 412-353 w godz. 8—16.

O zgłoszenie się do KD MO Grunwald proszona jest również kobieta, która 6 bm o godz. 11.30 przebywała w banku PKO przy ul. Świerczewskiego i była świadkiem dokonania kradzieży kiesionkowej przez dwie kobiety (jedną z kobiet w zaawansowanej ciąży).

(na)

INFORMUJEMY

Klub Handlowca „Merkury” przy pl. Wolności 8 zaprasza 20 bm, o godz. 18.30 na spotkanie autorskie z pisarzem Stanisławem Strumphiwojtkiewiczem.

TEATR

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-WY — g. 19 „Elektra”; OPERA — g. 20 „Halka”; DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (Gołębia 8) — g. 20 „Służąca pania”; OPERET KA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 14 l.); g. 17.30, 20 „Rogopag” (włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Rozbójnicy sycylijscy” (włoski 14 l.); g. 18, 20.30 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.); g. 23 „Zabójcy” (USA); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 „Zaloga” (pol. 11 l.); g. 13, 16, 19 „Album Polski” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 19.30 „Damski gang” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); MALTA — g. 15.30 „Lunapark” (włoski 14 l.); g. 19 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); MINIATURKA — g. 15.30 „Chłopcy z placu broni” (węg. 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Zerwany most” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); g. 15, 17.30 „Pieciu meżów pani Lizy” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Planeta mała” (USA 14 l.); PAN CERNIAK — g. 18 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. 11 pol. 14 l.); PALACOWE — g. 14.30 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Na tropie sokola” (NRD 14 l.); RIALTO — g. 16, 18, 20 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Winnetou wśród Sepów” (jug. 11 l.); SCALA — g. 16, 19 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. 11 pol. 14 l.); TECA — g. 17, 19.30 „Damski gang” (ang. 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. 11 pol. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Kochać” (szwedz. 18 l.); WILDA — g. 15 „Winnetou wśród Sepów” (jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Barbarella” (franc.-włoski 18 l.); g. 22 „Angelika i sultan” (franc.); WŁOKNIARZ (Stęszew) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD Berlin Zachodni, Bremen”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 20 Koncert symfoniczny: dyrygent — Stefan Stullgrosz, soliści: A. Tomaszewski (sopran), B. Figas (alt), M. Szymanski (tenor), F. Liszkowski (bas), Chór Chłopcy i Męski PFP, Orkiestra Symfoniczna PFP.

LOGGIA STAREGO RATUSZA (St. Rynek) — g. 21 — Chór Męski „Arion” przy Pałacu Kultury pod dyr. Witalisa Dorozyla.

AMFITEATR (Cytadela) — g. 17 — Zespół Regionalny „Jawornik” z Brna (Czechosłowacja).

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświecowa 7, tel. 536-21.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 44-51.

Poradnictwo Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznanskiego (ul. Kościuski 103 tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15—23 niedz. i święta; — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 10—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżewskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurne lekarz psychiatry lub psychologa) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwdziałkowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11. Główna 53, Złobicka 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 20 VI 1970 Nr 145 (6189)

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.44 Konc. życzeń; 9 Koncert dla ciebie; 9.38 Konc. solistów; 10.05 „Front nad Wisłą” — odc. 5 o powiadaniu; 10.25 Rejs z melodii i piosenki; 10.50 Kalendarz językowy; 11 J.S. Bach — V Konc. Brandenburgski D-dur; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Koncert z polonizmem; 13 2 x 10 minut z zesp. J. Miliana i A. Mazurkiewicza; 13.20 Muzyka ludowa Norwegii; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 14.30 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie; 15.05 Radioferie — Z piosenki i plecakami; 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Transm. międzynarod. zawodów lekkoatletycznych o memoriał J. Kusocińskiego oraz sprawozdanie z Bałtyckiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 „Fonorama” — magazyn dźwiękowy; 23.20 Tańczymy do północy; 6.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Partyzanckie opowiadania; 9 Koncert poranny; 9.35 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Wianek ka melodii; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań E. Auera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Melodie filmowe; 13.40 „Fryga, czyli czło-wiek, któremu się nie udało” — fragm. pow.; 14.05 „Dni morza”; album sześcienności piosenek; 14.30 „Udar serca” — opow.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Amatorskie zespoły przy mikrofonie. Śpiewa Chór Politechniki Poznańskiej dyr. J. Dzieciół; 15.25 Nowości płytowe „Melodii”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton M. Skapińskiego pt. „Poszukiwanie wzorców działania w klubach”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysiakiowie”; 20.01 Recital tygodnia — Nathan Mil-

stein — skrzypce; 20.34 Samo życie; 20.44 Nowe nagrania piosenek meksykańskich; 21.14 Przegląd filmowy — Kamera; 21.29 Idole i bemele; 21.49 Wszystko o jednej piosence; 22.30 Muzyka przed zasnieniem; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Program nocny z Koszalina. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17 Mistrzowie piosenek klasycznej; 17.30 „Salambó” — odc. 3 pow.; 18.45 Ekspres przez świat; 18.50 Program wieczoru; 19 Pisarz miesiąca — T. Breza; 19.15 Klub Grającego Krążka; 19.35 Kabaret „Pod Egidą”; 20.25 Wielka litera tura w g. małych piosenek; 20.45 „Złemia Lubuska” na morzach — rep.; 21.05 Klub Grającego Krążka — wydanie dla fonomatorów; 21.20 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Słuta tygodnia Georges Bizet: „Arlezianka”; 22.08 Śpiewa Cilla Black; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Saga rodu Forsytów”; 22.45 Melodie Adriatyku; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dmochowski; 23.05 Wiecej: spotkanie z zespołem The Supremes; 23.50 Śpiewa Daniel Olbrychski.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Samo życie nr 50; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przed-szkolnym; „O żabkach w czerwonych czapczkach” — słuch.; 10.30 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 W pogodnym nastroju gra Ork. PR pod dyr. St. Rachoga; 11 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Omnibusem po Edisoni; 12.15 Tro-pami ludzi i pieśni; 13.15 Nowości Programu III-go; 14 Radioniedziela — Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR — VIII Międzynarod. Festiwal Przyjaźni; „Pokój do wy-najęcia i filodendron” — słuch.; 17.30 Koncert Ork. Marynarki Wo-jennej; 18.05 Radioniedziela; 19.15 Przy muzyce o sportie; 20.10 O czym mówią na świecie; 20.30 „Ma-tyskiakowie”; 21 Piosenki o rękach; 21.30 Zespół Dźwiękowi; 22 R. Sio-łkowski — przekład M. Niewiarowski; „Mister brzdęk”; 23.10 Koncert życzeń od słuchaczy polo-nijnych PR dla ich rodzin w kra-ju; 24.15 Program nocny z Krakowa. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny muz. polskiej; 13.30 Radioniedziela — Mini-turniej pianistów; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Teatr dla dzieci; „O królu Arturze i rycerzach Okragłego Stołu” — słuch.; 15.47 Transkrypcje polskich piosenek w wyk. poznanskich zespołów; 16 Pół-godzinny teatr; 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr Poezji i A. Malczewski; „Maria”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Wiecej literacko-muzyczny pt. „Wiecej pod żagle”; 21.30 Muz. taneczna; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką w programie utworów Ludwika van Beethovena; 23.42 Jazz na dobranoc — gra Kwintet Mięsa Davis’a.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 Teatrzyk „Apokryf”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Salambó” — odc. 4 pow.; 16.25 Słowniczek awangardy beatowej; 16.40 Rzeźwiwość i poezja — St. Młodziejewicz; 17 „Opole 70” — transm. koncertu „Każdy kiedyś zaczynał”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Tawer na pod solenizantem; 18.35 Po raz ostatni razem — Zespół Mamas and Papas; 19 „Letnia noc tyłem do przodu” — słuch.; 19.35 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Symfonia Fr. Schuberta — IV Symfonia ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej pod dyr. W. Sawallisha; 20.55 Canta mondo — czyli światowe bestsellery po włosku; 21.15 Błiskowschodnie podróże — gawęda; 21.25 Mel. z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — Georges Bizet: „Arlezianka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cilla Black; 22.20 „List gończy” — reportaż A. Wielowieyskiego i W. Zadrowskiego; 22.30 Co się śpiewa w Pradze; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dmochowski; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Kwartet Dave Brubecka.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.40 — „Wrak Mary Deare” — fab. film prod. ang.; 14.35 — TV Kurs Rolniczy „Lato 70”; 15.10 — Teleekłama (Poznań) — „Elektrotechnika NRD”; 15.15 — „W kresu tańca i piosenki”; 15.35 — Teleekłama „Buk” — 3 min. — 16 min — film „Margaryta” — 2 min. Planse Szkoły Zawodowe ca 1 min. (ok.); 15.55 — Centralna Akademia z okazji Dni Morza; w przerwie 16.50 — Dziennik; 18 — Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Transmisja koncertu estradowego z Teatru Wielkiego w Łodzi. Reż. — Janusz Rzeszewski. Realizacja TV — Jerzy Woźniak. Wykonawcy: Ludwik Benoit, Stenia Kozłowska, Wojciech Młynarski; Irena Santor, Urszula Sipińska „Silna Grupa pod wezwaniem”, „Trubadurzy” i inni; 21.50 — Dziennik; 22.10 — Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów; 22.20 — „Wrak Mary Deare” — film fab. produkcji angielskiej.

NIEDZIELA: 7.55 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.15 — TV Kurs rolniczy — „Lato 70”; 8.50 — Przypominamy, radzimy; 9 — „Pocztukajacy i sławni” — program TV NRD; 10 — „Trzy plus dwa” — film fab. prod. radz.; 11.30—11.55 — „W obiektywie” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 12.55 — Dziennik; 13.10 — Przemiany — magazyn Red. Wiek-skiej; 13.40 — Teatrzyk dla Przed-szkolaków — „Wieczna przyjaźń” — wg motywów z bajek Gizeli Vallerey. Reż. — B. Radkowski; 14.30 — Klub sześciu kontynentów; 15.10 — „Złot gwiazdasty” — teleturniej; 16.10 — Teatr Niedzielny — Fryderyk Schiller — „Pasożyt”; 17.20 — PKF; 17.30 — „Trzeci centralny” — reportaż filmowy; 17.50 — „Obrazki ze starej Pragi” — film krótkometrażowy; 18.05 — Film z cyklu: „Japońskie maski”; 18.35 — Magazyn kulturalny — „Pegaz”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Zapraszamy na pół czarnej”. Scenariusz — A. Androchowiec i A. Rokita. W programie wystąpią m. in. „Alibabki”, Halina Kunicka, Ewa Mioduska, Irena Santor, Helena Majdaniec, Jerzy Ofierski, Ewa Chmielec i inni; 21 — „Wakacje nad morzem” — film fab. prod. rum.; 22.15 — Magazyn sportowy. TV zastrzega prawo zmian.